Nr. 531. Kraków, Sobota 21 Października 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Pichna**, ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O rolę Szwecyi.

Kraków, 21 października.

(k. s.) Czy już wszyscy aktorzy są na scenie? Oto pytanie, które narzuca widok rozgrywającej się tragedyi wojennej. A przebieg jej podsuwa odpowiedź, że jeszcze mimo wszystko — nie wszyscy... Jednego z tych małych aktorów reżyser koalicyjny ciągnie dosłownie za włosy na scenę. Jest to nieszczęsna Grecya. Zdaje się jednak, że mimo całej swej brutalności i okrucieństwa koalicya nie zdoła narzucić temu małemu państwu roli, której ono nie chce odegrać. Ale gdy oczy całego świata zwracają się ku Atenom, ku tej arenie najcyniczniejszego gwałtu i łamania praw międzynarodowych, jakie widziały dzieje, bardzo ważny i trudny konflikt zawiązuje się na przeciwnym biegunie, daleko na północy — w Szwecyi.

Podłożem tego nowego konfliktu jest to samo, co wszędzie — odarty ze wszelkich osłonek moralnego konwenansu piratyzm polityki angielskiej, która w iście murzyński sposób interpretuje pojęcie neutralności. Neutralność dla Anglii pożyteczna jest dobrą i prawnie uzasadnioną. Neutralność zaś z jakichkolwiek względów dla Anglii niepożyteczna i krępująca jest — złą i bezprawną.

Szwecya ma tę przykrość, że neutralność jej jest rzeczywistą, ścisłą i bezstronną. To wystarcza, aby Anglia uznała ją za bezprawną. Teraz, na początku trzeciej zimy wojennej, neutralność szwedzka jest dla Anglii szczególniej irytująca. Chodzi o komunikacyę Anglii z Rosyą. Jedyny wolny europejski port rosyjski — Archangielsk, jest już okuty lodami na przeciąg siedmiu miesięcy. Ożywiona komunikacya angielska i amerykańska z tym portem, która trwała przez całe lato, musi teraz ustać na rozkaz samej przyrody. Tymczasem teraz właśnie Rosya potrzebuje swego »okna do Europy«, a także do Anglii za wszelką cenę. Przez to okno bowiem może ona jedynie otrzymywać amunicyę i wszelkie inne zapasy wojenne, których wyrób w Rosyi jest albo niedostateczny, albo go wcale niema. Przedewszystkiem jednak chodzi o amunicyę. W letniej swej ofenzywie Brusiłow zużył jej całe góry. Dzisiaj ma już armia rosyjska tylko — pagórki amunicyi. — Tymczasem rozpoczynająca się zima zapowiada się bardzo dramatycznie. Kto wie, czy mocarstwa centralne właśnie w zimie nie zechcą zaprosić Rosyi do partyi rozstrzygającej. Cóż będzie, jeżeli Rosya okaże się zmuszoną do rozpoczęcia tej partyi, nie rozporządzając odpowiednim zapasem granatów i szrapneli?

Anglia widzi niebezpieczeństwo i stara się mu już zawczasu zapobiedz. Chce ona uzyskać komunikacyę zimową z Rosyą przez terytoryalne wody szwedzkie. Chodzi tu o wschodnie koryto Oeresundu, czyli t. zw. »rynnę Kogrundy«, przez którą mogłyby okręty angielskie płynąć do portów rosyjskich w Zatoce Fińskiej, gdyby nie miny, jakiemi Szwecya broniąc swej neutralności, zamknęła tę jedyną drogę.

Zmusić Szwecyę do usunięcia tych min i otwarcia tej drogi, oto wielki cel polityki angielskiej. Polega ona, jak zawsze, na wymuszeniach. Rozpoczęły się one dawno jeszcze w czasie pierwszej zimy wojennej, kiedy Anglia podejrzewała, że przez Szwecyę zaopatrują się mocarstwa centralne w rozmaite cenne przedmioty użytku wojennego i codziennego, a nawet w — mąkę rosyjską... Wtedy Anglia wystąpiła z pierwszemi szykanami pocztowo-handlowemi przeciw Szwecyi.

Teraz jest spór o wiele poważniejszy. Anglia stopniuje systematycznie ton swoich gróźb pod adresem Szwecyi. W ostatnich czasach mówiło się, że w danym razie flota angielska jest gotową przedrzeć się na wody szwedzkie i wziąć siłą, to, czego Szwecya odmawia. — Wprawdzie doświadczenie bitwy na Skageraku dowodzi, że ta straszliwa groźba angielska nie musi być koniecznie brana zbyt dosłownie, to jednak zawsze potrzeba się liczyć z faktem, że Anglia z właściwym sobie uporem i zaciętością nie odstąpi od powziętego celu.

Wiadomości, dochodzące z Finlandyi, dowodzą, że także i Rosya liczy się z możliwością zawikłań na tym odcinku swojej granicy. — Jest faktem, że w Finlandyi utrzymywane są stosunkowo bardzo liczne wojska, że koło Torneo na dalekiej północy sypią Rosyanie szańce i przygotowują się do obrony. Fortyfikowanie wysp Alandzkich, zarządzone przez Rosyę wbrew postanowieniom traktatu jej ze Szwecyą jeszcze w ciągu ubiegłej zimy, nie jest także symptomem spokoju i stałej równowagi na północnej części Bałtyku.

Niedawno po wielkiej paradzie wojskowej w Sztokholmie król miał przemowę do wojska, w której nuta wojenna brzmiała wyraźnie. — Król bez ogródek powiedział, że przyszłość jest niepewną i że nie jest wykluczonem, czy pięknej armii szwedzkiej nie wypadnie stanąć czynnie w obronie praw Szwecyi.

W każdym razie półwysep skandynawski, który jedyny w całej Europie został oszczędzony przez pożogę wojny, jest tą częścią sceny wojennej, która, pozostając dotąd w dyskretnem przyćmieniu, przyciąga ku sobie coraz bardziej uwagę widzów. Rozwój tragedyi wojny światowej bowiem każe przypuszczać, że także i ta część olbrzymiej sceny rozświetlić się może niebawem krwawem światłem wojny...

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 21 października.

Urzędowo donoszą dnia 20 października:

Wschodni teren wojenny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Na granicy węgiersko-rumuńskiej trwa dalej walka. Na południowy wschód od Dorny Watry odebrano nieprzyjacielowi Monte Rusului.**

Front wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Nad Narajówką niemieckie wojska przy wzięciu szturmem jednego wzgórza zabrały nieprzyjacielowi przeszło 2050 jeńców i 11 karabinów maszynowych.** Nad najgórniejszym Stochodem rozbiło się kilka ataków.

Włoski teren wojenny.

W obszarze Pasubio trwa walka dalej. Po długiem gwałtownem ostrzeliwaniu zaatakowali Włosi wczoraj o godz. 4 po południu ponownie nasze pozycye na północ od szczytu. — Znowu przyszło do zaciętych walk zbliska. Pod komendą swego pułkownika, brygadyera Elilsona, odrzucili ponownie krwawo dzielni tyrolscy strzelcy cesarscy pułku 1, 3 i 4 wszystkie ataki. Wszystkie pozycye pozostały w naszem posiadaniu. Wzięto przeszło 100 Włochów do niewoli.

Poparty silną artyleryą zaatakował na froncie doliny Fleims jeden batalion alpinich Forcela di Sadole i mały Cauriol. Atak załamał się w ogniu naszych karabinów maszynowych.

Południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 21 października.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 20 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Przy deszczowej niepogodzie obustronna czynność artyleryi po obu brzegach Sommy była żywą. Atak wydarł Anglikom największą część pozostałych w ich rękach z dnia 18 bm. rowów na zachód od drogi Eaucourt L'Abbaye—leBarque. W godzinach wieczornych spełzły na niczem uderzenia angielskich oddziałów na północ od Courcelette i na wschód od Le Sars. Dodatkowo donoszą, że Anglicy podczas ostatniego wielkiego ataku posługiwali się także kilkoma tak sławionymi przez nich pancernymi wozami motorowymi (tanks). Trzy z nich leżą przed naszemi liniami, zniszczone ogniem naszej artyleryi.**

Wschodni teren wojenny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Przed zyskanemi przez nas stanowiskami na północ od Siniawki nad Stochodem, kilka rosyjskich kontrataków załamało się z wielkiemi stratami. Na południowy zachód od Swistelnik na zachodnim brzegu Narajówki, niemieckie bataliony wzięły szturmem ważną rosyjską pozycyę na wzgórzu, z jej liniami łącznikowemi i krwawo odparły próby odebrania jej.** Przeciwnik pozostawił tu w naszych rękach znowu **14 oficerów, 2050 żołnierzy i 11 karabinów maszynowych.**

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **W południowej części zaśnieżonych Karpat Lesistych wyrzucono nieprzyjaciela z wierzchołka Monte Rusului.**

Na granicznych przełęczach siedmiogrodzkich walki toczą się dalej.

Bałkański teren wojny.

Front marszałka Mackensena: **Czynność bojowa na froncie Dobrudży stała się żywszą.**

Front macedoński: **Po początkowym sukcesie zatrzymano atak serbski w łuku Czerny. Na północ od Nidze Planina i na południowy zachód od jeziora Dolran rozbiły się nieprzyjacielskie częściowe uderzenia.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Odwrót Rumunów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 21 października.

Urząd prasowy rumuńskiego ministerstwa wojny ogłasza następujący komunikat:

Ofenzywa niemiecka na froncie siedmiogrodzkim, prowadzona na przestrzeni kilkuset kilometrów, przybiera gwałtowność i rozmiary, które można tylko porównać z ofenzywą niemiecką, przeprowadzoną w Polsce w r. 1915. Rumuńskie koła miarodajne nie są w stanie wyrobić sobie chwilowo dokładnego sądu o położeniu wojennem. Dopiero w najbliższych dniach okaże się, czy Niemcom udało się przeprowadzić ich wspaniale założony plan, czy też zostali powstrzymani. Ludność będzie zawsze prawdziwie informowaną o położeniu bez żadnych prób upiększania, ale w tem zdajemy się na wielkoduszność narodu rumuńskiego. Punkt ciężkości spoczywa obecnie w kącie trzech krajów, gdzie stykają się granice Węgier, Bukowiny i Rumunii, a zwłaszcza w obszarze Kirlibaby, Dorny Watry i w Karpatach Lesistych, gdzie Niemcy chcą przerwać połączenie między armią rumuńską a rosyjską, coby zadecydowało o losie kampanii rumuńskiej. Z tego obszaru rozszerzają się walki w kierunku na północ i na południe. **Rumuńskie kierownictwo postanowiło stawiać opór wzdłuż linii kolejowej Bukareszt—Czerniowce, gdyż dowóz materyału wojennego przez góry stał się niemożliwy. Musiano ofiarować przeto część terytoryum rumuńskiego.**

Rosyjskie kierownictwo wojskowe przyrzekło celem odciążenia frontu rumuńskiego podjąć ofenzywę na całym froncie w Galicyi i na Bukowinie, od Łucka aż do Karpat. Brusiłow poczyni największe wysiłki, byle tylko posunąć się w kierunku Kowla, a Szczerbaczew na Halicz. W ten sposób spodziewamy się zmusić nieprzyjaciela do wysłania części jego wojsk z Siedmiogrodu, które oceniają na 16 dywizyj.

Zwrot w opinii rosyjskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 21 października.

»Zürcher Post« donosi z Petersburga:

Socyalistyczny poseł do Dumy Suchanow, wydał za zgodą cenzury wojskowej pismo ulotne, które sprzedaje masami po całej Rosyi. W piśmie tem stwierdza Suchanow **wspólność interesów rosyjsko-niemieckich i oświadcza się za odłączeniem się Rosyi od jej obecnych sprzymierzeńców.** Rosya nie ma żadnego interesu w zwycięstwie Francyi lub Anglii. Między Niemcami a Rosyą nie istnieją żadne przeciwieństwa, nawet w kwestyi Dardanelów, których zresztą Rosya nie potrzebuje.

Anglia — oświadcza poseł Suchanow — zyskała w Rosyi bez żadnych ze swej strony ofiar sprzymierzeńca jej potrzebnego, nałożyła na nas główny ciężar i największe ofiary w imię interesów koalicyi, chociaż nasi sprzymierzeńcy są w wojnie głównie zainteresowani. Sprzymierzeńcy ponoszą stosunkowo mniej ofiar, aniżeli Rosya, której los związali ze swoim losem, a której wojna nie może przynieść żadnych materyalnych korzyści.

Straty rosyjskiej floty na Czarnem morzu.

Zurych, 21 października.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Z floty handlowej rosyjskiej, kursującej między Odesą i Sebastopolem a wybrzeżem kaukazkiem **zatonęło 11 okrętów.** Oprócz tego zatonęło na morzu Czarnem wiele bark rosyjskich, zatopionych przez niemieckie łodzie podwodne.

Daremne wysiłki włoskie.

Zurych, 21 października.

»Tagesanzeiger« donosi z Medyolanu:

»Italia« ogłasza obszerne sprawozdanie swego korespondenta wojennego, bawiącego nad Soczą, który stwierdza, że wojska austro-węgierskie stawiają niesłychanie silny opór. Wojska włoskie posuwają się tylko krok za krokiem, a pochód ten wymaga olbrzymich ofiar zarówno w ludziach jak i w materyale wojennym, do celu zaś, jaki sobie wytknięto, bynajmniej się nie zbliżono.

Berlin, 21 października.

»Tägl. Rundschau« donosi z Lugano:

Uzupełniające oficyalne sprawozdanie Cadorny tłómaczy zastój w ofenzywie na Krasie przedwczesnem rozpoczęciem się pory zimowej.

Cesarz Wilhelm na froncie zachodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 października.

Biuro Wolffa donosi:

Cesarz Wilhelm przebywa od kilku dni u wojsk na froncie zachodnim. Dnia 17 bm. odwiedził cesarz w Morcy-le-Bas w obecności następcy tronu części wojsk atakowych pod Verdun, w następnych dniach inne okręgi armii.

Stanowisko państw północnych.

Frankfurt, 21 października.

»Frankf. Ztg.« ogłasza rozmowę swego korespondenta kopenhaskiego z duńskim ministrem Stauningem, który między innemi oświadczył:

Jestem przekonany, że **zarówno ludy jak rządy wszystkich trzech państw północnych zdecydowane są utrzymać nadal obserwowaną dotąd neutralność.** Po ostatniem oświadczeniu rządów państw skandynawskich co do neutralności, przedłożonem przez posłów państw skandynawskich rządom wszystkich państw, prowadzących wojnę, jest jasnem, że żadna odpowiedzialna osobistość w państwach skandynawskich nie nosi się z myślą wzięcia udziału w konflikcie. Nota nie jest jeszcze ultimatum przeciwnie, umożliwia nawiązanie rokowań.

Oświadczenie to złożył minister Stauning z okazyi noty, wysłanej przez Norwegię do Niemiec w sprawie walki łodziami podwodnemi.

Amerykańska eskadra na wodach greckich.

Zurych, 21 października.

Szwajcarska Informacya Telegraficzna donosi z Aten:

W kołach marynarki słychać, że w najbliższym czasie przybędzie do portu Pireus eskadra amerykańska. Eskadra ta od dłuższego czasu znajduje się już na wodach małoazyatyckich.

Niezadowolenie w Anglii.

Monachium, 21 października.

Wszystkie prawie dzienniki angielskie wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu położenia na Bałkanie, a zwłaszcza z powodu niezdecydowanego postępowania wobec Grecyi, co na sytuacyę na Bałkanie bardzo niekorzystnie wpłynęło. **Armia rumuńska** — oświadczają te dzienniki — **poniosła w Siedmiogrodzie ciężką klęskę. Mackensen przygwoździł w Dobrudży wojska rosyjskie i rumuńskie, a armia Sarraila, unieruchomiona, jest nieużyteczna i to w chwili, gdy zima się rozpoczyna. Sztaby generalne koalicyi zasługują na naganę.**

Polska i Rumunia.

6 (Ciąg dalszy).

Oto co mówi »kronika o ziemi wołoskiej« (w skróceniu):

»Iljasz wojewoda (znany nam Eljasz z przysięgi złożonej Warneńczykowi) był hospodarem dwie lecie i dziewięć miesięcy sam, a potem z bratem swoim Stefanem (Steczkiem) byli oba hospodarami siedm lat. Tenże Stefan oślepił Iljasza, potem hospodarem był przez lat pięć, Stefana ściął Roman i był hospodarem rok jeden. Potem Czubce dwa miesiące. Potem znów syn Iljasza Aleksander cztery lata. Potem syn jego Bohdan, którego dał ściąć Petr wojewoda, którego zwano Aron Harnazan (Piotr Aaron), który hospodarem był dwie lecie [1]). Potem nastał wojewoda Stefan hospodarem i dał ściąć tego Piotra Harnazana«... [2]). A wszystkie te zmiany odbyły się w ciągu lat dwudziestu, od roku 1436 do roku 1457.

Okrucieństwa hospodarów wołoskich, mogły się równać zaledwie z okrucieństwami, jakich widownią były ziemie moskiewskie.

Vlada V Dracu, nazywa historyk rumuński »największym potworem i ohydą ludzkości«. — Posłuchajmy, jak to uzasadnia:

»Uwagę wojska tureckiego zwrócił widok okropny i piekielny: był to las palów, długości pół mili, szerokości ćwierć mili, na których dwadzieścia tysięcy Turków i Bułgarów było ukrzyżowanych lub wbitych na pal. Obok matek powbijano na pal dzieci, a ptactwo założyło gniazda w ich wnętrznościach...

Ani Tyberjusz, ani Neron nie posuwali tak daleko, jak Vlad, wyrachowanego okrucieństwa i barbarzyństwa... Największą jego rozkoszą było jadać wraz z dworem swoim u podnóża palów, na które Turcy byli powbijani. Jednego z braci jego obraziło kilku bojarów. W dzień Wielkiejnocy, kiedy starzy bojarowie siedzieli u stołu, a młodzież bawiła się tańcami, wojskiem otoczył miejsce gdzie się znajdowali, i porwawszy tych, którzy znieważyli jego brata, kazał powbijać na pale koło miasta... Często kazał jeńcom tureckim zdzierać skórę z podeszwy i solą natarłszy obnażone nerwy, dawać kozom do lizania, aby szorstkimi językami powiększyły ich męczarnie... — Wtargnąwszy do ziemi Siedmiogrodzkiej, powbijał mnóstwo Sasów na pale, przechadzał się między niemi i jadał śniadanie wśród bolesnego krzyku męczenników. Rozpruwszy łono matek, kazał je napełnić głowami zamordowanych ich dzieci; zmuszał syna i córkę pożywać ciało upieczonej matki. — Spotkawszy raz bosego zakonnika, jadącego na ośle, kazał wbić na pal i zakonnika i osła. — Gdy jedna z kochanek jego powiedziała mu, że zaszła w ciążę, kazał ją zrewidować matronom, a przekonawszy się o kłamstwie, własną ręką brzuch jej rozpłatał. — Raz kazał upiec złodzieja, a jego ziomkom zjeść jego ciało. — Urządził dużą skrzynię z otworami, wsadził w nią skazanych, których głowy wychodziły przez otwór: napełniał potem skrzynię wodą, a gdy wrzeć zaczynała, bawił się krzykiem nieszczęśliwych. — Wbici z jego rozkazu na pale za bok chrześcijanie, żydzi i poganie, miotali się w męczarniach; co tak hałasują ci ludzie! — mówił i wesoło kazał przybijać im gwoździami ręce i nogi.

Raz, w czasie wielkiego upału, przechadzał się pomiędzy palami z czcigodnym mężem, który zapytał go, jak mu podoba się obmierzła woń, która wychodzi z trupów. »Uważasz, że śmierdzą?« — zapytał go Dracu; — a na potwierdzającą jego odpowiedź, kazał wbić go na pal wyższy od innych, aby zła woń mu nie dolatywała. — Ujrzawszy raz człowieka w krótkiej koszuli, zapytał czy żonaty, a gdy powiedział, że tak jest, kazał żonę jego wbić na pal, dał mu drugą, nakazując, aby szyła mężowi długie koszule, jeżeli nie chce, żeby ją takiż sam los spotkał co pierwszą.

Wbił na pal sześciuset kupców z ziemi Siedmiogrodzkiej i pięciuset szlachty Wołoskiej, ponieważ... nie umieli statystyki i historyi krajowej. Czterechset młodzieży Siedmiogrodzkiej, która znajdowała się na Wołoszczyźnie dla nauki języka, lub też dla spraw handlowych, zamknąwszy w stodole, spalił. Już przy usadowieniu się na tronie, wytracił przeszło dwadzieścia tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci [1]).

Zginął ten potwór w roku 1479 z rąk sługi, który mu odciął głowę i oddał Turkom, aby ją po miastach wołoskich obnosili.

Jednocześnie z Vladem multańskim panował w Mołdawii ów Stefan, który napadnięty przez Turków, błagał o pomoc Kazimierza Jagiellończyka i składał mu hołd publiczny w Kołomyi. I o nim współcześni nie zbyt dobrze się wyrażali. Źródła nazywają go »nikczemnikiem, który miał podłość, przewrotność, okrucieństwo, chciwość i wszystkie wady, jakie napełniać mogą sprośno tyrana serce... Życie jego było pasmem najczarniejszych zbrodni... [1]). Nie przeszkadzało to Wołoszy nazwać go Wielkim, układać o nim pieśni (Stryjkowski), mieć go »za świętego« (Bielski).

Zachowanie się Stefana względem Polski jest typowem dla stosunków Wołoszczyzny z Rzeczpospolitą. Panował długo, więc też stosunki te przechodziły wszelkie fazy od skrajnej miłości do skrajnej nienawiści.

Żaden z hospodarów tyle razy nie hołdował i nie przysięgał Polsce, żaden nie wyciągnął tyle z niej korzyści i żaden może tyle krzywdy jej nie uczynił.

Naprzód najechał Polskę gdy mu nie chciała wydać Piotra Aarona. Potem upokorzył się i złożył hołd w roku 1459. Następnie związał się z Turcyą, mając nadzieję, że oba hospodarstwa połączy pod swem berłem. Gdy Turcya go zawiodła, osadzając w Multanach Radułę, zwrócił się znowu z miłością do Polski i przysięgał jej wierność po raz drugi (1462). Mimo że przysięga niedozwalała mu nic czynić bez zezwolenia królewskiego, wydał na własną rękę wojnę węgierskiemu Maciejowi (Matyaszowi) Korwinowi i pobił go na głowę (1463). — Wkrótce Maciej wiedziony żądzą odwetu, wkroczył do Wołoszczyzny, aby obalić Stefana i posadzić na tronie Piotra Aarona. Więc Stefan uderzył w prośby o pomoc do Kazimierza Jagiellończyka. Kazimierz go poparł, a Maciejowi Korwinowi wymawiał, że »wpiera się w wołoską ziemię, która jest moja własna«. (Bielski). Trzecią przysięgę wierności złożył Stefan Polsce w roku 1468, powtarzając przyrzeczenie poddaństwa »na wieki wieków« i pomoc zbrojną, ale gdy król go wezwał, aby wystąpił przeciw Maciejowi Korwinowi, który nie chciał dopuścić Władysława Jagiellończyka na tron czeski, Stefan uchylił się od obowiązku, usprawiedliwiając się zatargami z multańskim Radułą (1471). Kiedy ów Raduła wspomagany przez Turków naszedł Stefana, Kazimierz Jagiellończyk wsparł hołdownika 2.000 jazdy (1473), a następnie wysłał poselstwo do Turcyi z żądaniem, aby Stefana zostawiła w spokoju. W r. 1476 sułtan Mahomet, zwyciężywszy Stefana, cofnął się z Wołoszczyzny na wiadomość, że Kazimierz Jagiellończyk posuwa się z wojskiem na pomoc Mołdawii. Kiedy w roku 1479 znów Turcy zagrażali Stefanowi, wysłał uroczyste poselstwo do Polski i oświadczył gotowość przybycia do Polski dla złożenia hołdu.

(C. d. n.). *Kazimierz Bartoszewicz.*

[1]) Piotr był stryjem Romana — nie ściął go, lecz otruł. Wogóle wiadomości kroniki są bardzo zagmatwane i wymagają kilku sprostowań. Ale nie idzie o szczegóły, lecz o obraz ogólny.

[2]) Z rękopisów po Naruszewiczu.

[1]) Skracamy streszczenie tych okrucieństw dokonane przez Cogolniceanu ze współczesnego Pamiętnika, z którego korzystał Engel w »Geschichte der Nebenländer des Ungarischen Reiches. Geschichte der Moldau und Valachey«. Spis okrucieństw Vlada zajmuje w tym pamiętniku 5 i pół arkuszy druku.

[1]) Sękowski. »Collectanea«. T. I. 87—8. Sękowski powołuje się na kronikę wołoską »Latopisiec«, nowo-grecką historyę Wołoszczyzny i na Pandecta Lenckoii.

Obrady Koła polskiego.

(Korespondencya „Nowej Reformy”.)

Wiedeń, 18 października.

Dwudniowe obrady plenarne Koła polskiego poświęcone były wyłącznie sprawom aprowizacyjnym i czasem były więcej, niż ożywione, można powiedzieć, były burzliwe. Uchwalona jednomyślnie rezolucya konstatuje też »drażliwe« dyskusye i umożliwia wyrobienie sobie sądu o tonie i treści debaty, która przybrała charakter wysoce polityczny. Posłowie wytoczyli różne żale w sprawie odbudowy i aprowizacyi kraju. Domagano się też w miejsce nowego urzędu aprowizacyjnego, utworzenia »ministerstwa dla aprowizacyi« niezawisłego od innych ministerstw, skupiającego w sobie działalność wszystkich »centrali«. W sprawie ziemniaków posłowie przedstawili konieczność ograniczenia wywozu ziemniaków z Galicyi i równomiernego ich wydziału na powiaty oraz zniesienia rozporządzeń utrudniających miastom zaopatrzenie się w ziemniaki i węgiel.

Po bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono rezolucyę kompromisową. (Tekst zamieściliśmy w Nrze 523 »Nowej Reformy«). Po głosowaniu nad rezolucyami politycznemi uchwalono szereg innych wniosków gospodarczych, między in. następujące wnioski posła Rychlika:

1. Koło polskie uprasza prezydyum Koła i ministra dla Galicyi o dołożenie wszelkich starań, aby przyznany rozporządzeniem całego ministerstwa z dnia 9 lutego 1916 wszystkim funkcyonaryuszom państwowym oraz przyznany rozporządzeniem z d. 17 sierpnia 1916 wdowom i sierotom po tychże jednorazowy dodatek z powodu nadzwyczajnych stosunków, utworzonych wojną i nadal, jak długo te stosunki istnieć będą i to w większym aniżeli dotychczas wymiarze był wypłacony;

2. Koło polskie uprasza prezydyum o dołożenie starań, aby przyznane najw. rozporządzeniem z d. 5 września 1915 osobom stanu nauczycielskiego na rok 1915/16 materyalne korzyści pragmatyki służbowej i na rok 1916/17 względnie aż do czasu wprowadzenia w życie tejże pragmatyki w mocy utrzymane zostały.

3. Prezydyum Koła polskiego i minister dla Galicyi będą troskliwie czuwać, aby przy zamierzonem przeprowadzeniu reformy administracyi państwowej (wobec pojawiających się wiadomości o zamiarze zwinięcia sądów obwodowych w Jaśle i Wadowicach, sądu powiatowego w Radymnie itd.) kraj nasz nie był pokrzywdzonym.

Poseł dr Tertil przedłożył szereg ważnych wniosków w sprawie t. zw. »zakładników«, wywiezionych przez Rosyan. Wnioski te domagają się starań ze strony Koła w celu uzyskania powrotu wywiezionych, dalej wypłacenia zasiłków rodzinom wywiezionych i odszkodowania. Wnioski te uchwalono.

Posłowie Tertil i Stesłowicz mają zebrać wszystkie materyały, potrzebne do akcyi odszkodowania dla wywiezionych. Sz.

Walka o drogę do Lwowa.

— 13 października.

Dozwolone przez c. i k. wojenną kwaterę prasową.

Celem wszystkich ofenzywnych wysiłków rosyjskich w Galicyi jest Lwów. Zdobycie Czerniowiec, Bukowiny i całej wschodniej połaci kraju, aż po Złotą Lipę, Brody i Bystrzycę Nadwórniańską przyjęła opinia publiczna rosyjska jedynie, jako wstęp do całkowitego podboju umarzonej w czasie walk zeszłorocznych Galicyi — a przedewszystkiem Lwowa.

Dwa główne punkty uderzenia wybrała komenda armii rosyjskiej: na południu od Stanisławowa i na północnym wschodzie wzdłuż linii kolejowej Brody—Lwów.

Po zdobyciu Brodów ustaliła się linia bojowa od zachodniego krańca Brodów na wschód od Podhajec i dalej w kierunku południowym na wschód od linii Bugu i Złotej Lipy. W tym punkcie kilkakrotnie notowano silne ataki rosyjskie w okolicy Perepelnik, Pieniaki, Huty Pieniackiej i t. d. Wszystkie te ataki, dokonane siłami przeważającemi, przygotowywane doskonale przez artyleryę, rozbiły się o stalowy opór armii generała Böhm-Ermollego.

Mimo tylokrotnych porażek, ataki rosyjskie powtarzają się na tym odcinku frontu niemal peryodycznie, zwłaszcza gdy na innych frontach zdarzają się wypadki dla wojsk rosyjskich niepomyślne.

Ostatniemi czasy atak rosyjski, skierowany był nieco bardziej na północ od zwykłej linii ataków (Perepelnik—Pieniaki), w okolicach Żarkowa i Jasionowa, na południowy wschód od Podhajec. Główny atak skierował się na stanowiska pewnej dywizyi piechoty. O godzinie 9 rano dnia 30 września otwarła artylerya rosyjska silny ogień na stanowiska wspomnianej dywizyi. Ogień wzmagał się, przechodząc w ogień huraganowy. O godzinie 2 po południu ruszyły kolumny rosyjskie do szturmu, kierując się na stanowiska około Jasionowa i koło Żarkowa, mając w tym ostatnim odcinku za zadanie przełamanie linii i zdobycie doliny Wolicy. Odepchnięcie linii wojsk austro-węgierskich w tym odcinku jest dla komendy rosyjskiej bardzo nęcące, gdyż przez te stanowiska ich armii znacznie by się poprawiły. Obecnie linie rosyjskie biegną na płaszczyźnie, podczas gdy linie wojsk sprzymierzonych przechodzą poprzez teren pagórkowaty, osłoniony na tyłach przez laski i zagajniki, ułatwiające manewry formacyi tylnych i rezerwowych.

Szturm na stanowiska broniące dostępu do doliny Wolicy odznaczał się szczególną zaciętością. Już samo zestawienie sił atakujących daje wyobrażenie o rozmiarach walki. Cały 5 kaukaski korpus rzucono do szturmu. Kolumny rosyjskie szły w formacyi kilkunastorzędowej. Pierwsze fale rozbiły się, lecz wreszcie na odcinku jednego batalionu udało się nieprzyjacielskim wojskom zająć przeciwne linie rowów i zmusić siły austryacko-węgierskie do obsadzenia drugiej linii obronnej. Wytworzyła się sytuacya niezmiernie ciekawa i mogąca, w miarę dalszego rozwoju wypadków, niebezpieczną być dla obu stron.

Północna część zaatakowanej dywizyi nie ustąpiła ani na krok, odpierając kilkakrotne ataki, wspomagane przez dwa samochody pancerne, posuwające się jako straż przednia nacierających Moskali, centrum przerwane w czasie trzeciego ataku, ustąpiło na drugą linię, południowe zaś skrzydło odparło, jak i północne ataki wojsk rosyjskich i wytrwało na stanowisku aż do czasu, gdy zarządzono uwieńczony powodzeniem kontratak.

Przez lukę, wybitą w linii obronnej, wdarła się fala wojsk rosyjskich w dolinę Wolicy, rozsypując się na obie strony i zajmując tym sposobem tyły oddziałów, znajdujących się w przedniej linii. Trudności terenowe uniemożliwiły wojskom rosyjskim oryentacyę i przez to popełniły one błąd, który sprowadził na nich katastrofę. Główne swe siły skierowali na południe, nie troszcząc się o połączenia skrzydłowe i odsłaniając tym sposobem flankę i umożliwiając siłom, rzuconym do kontrataku, zwinięcie nowego frontu rosyjskiego od skrzydła.

W nocy z dnia 30 września na 1 października rozpoczęła się akcya, mająca na celu odebranie zdobytych przez Rosyan stanowisk. — Akcya ta powiodła się znakomicie. Od południa i od północy atakujące oddziały otoczyły broniących się zaciekle Moskali, biorąc około 3.000 jeńców, w tem 41 oficerów i zadając wielkie, krwawe straty nieprzyjacielowi. Zdobyto przytem 11 karabinów maszynowych. — Straty, poniesione przez wojska rosyjskie, obliczać można na 10.000 do 12.000 ludzi.

Jako epizody walk należy przytoczyć zachowanie się jednego pułku piechoty, który opuścił swe okopy i bez osłony odpierał nacierającą piechotę. Klęska Rosyan w tym odcinku była bardzo dotkliwa. Wieczorem dnia 30 września wezwali Rosyanie do zaprzestania ognia, zawiadamiając, iż chcą się poddać. — U kilku wziętych do niewoli Rosyan znaleziono jednak granaty ręczne. Moskale chcieli jeszcze raz wypróbować swego podstępu, który się im kilka razy udał. Tym razem zamiar ten spełzł jednak na niczem. Powtórzyło się też, coraz częstsze u Rosyan zjawisko, że piechotę zmuszał do opuszczenia rowów ogień własnej artyleryi.

Zeznania jeńców donosiły o zniszczeniu jednej bateryi rosyjskiej i pożarze wsi, w której mieściły się stanowiska rezerwy.

Materyał wojskowy, wśród wziętych do niewoli, jest bardzo niejednolity. Spotyka się chłopców 16-letnich i roczniki pospolitego ruszenia. To wskazuje, że oddziały rosyjskie poniosły w walkach poprzednich znaczne straty i były kilkakrotnie uzupełniane. S. T.

Z rumuńskiego terenu wojennego.

Wypadki wojenne zaczynają zaznajamiać nas z miejscowościami rumuńskiemi, o których dotąd albo niewiele, albo wcale nic nie wiedzieliśmy. I tak niedawno doniosły telegramy o zajęciu miejscowości Predeal przez wojska austryackie i niemieckie. Predeal leży po obu stronach drogi, a dworzec kolejowy w Predealu wznosi się na wyżynie, która jest działem wód. Stąd płynie potok Tömös na północ, a rzeka Prohowa na południe.

Okolice Predealu są urocze, to też zamożne rodziny rumuńskie mają tutaj swoje wille, które odznaczają się przepychem urządzenia, a często pięknością budowy. Brak dróg i wogóle całkowite zaniedbanie tego zakątka stanowią przykry kontrast z bogactwem owych letnich pałacyków. Na skraju lasu, ponad przełęczą posiada willę Jonel Bratianu. Także inne osobistości, znane z przedwojennych czasów Bukaresztu, mają tu swoje wille.

Dworzec kolei położony jest na terytoryum rumuńskiem. Podróżni żalili się zawsze na panujący tutaj brud, pośród którego musieli przepędzać całą godzinę, celem załatwienia formalności paszportowych i cłowych. W poczekalniach pobyt jest wprost niemożliwy, podobnie jak w sali restauracyjnej. Potrawy są liche, jak wogóle w rumuńskich restauracyach kolejowych, z wyjątkiem stacyi Plojesti. A przecież Rumunia opływa we wszystko.

Z Predealu wiedzie kolej do Azugi, gdzie się znajduje jedyna w Rumunii fabryka szkła, image także rządowa fabryka sukna. Jadąc do najbliższej stacyi Busteni, widzi podróżny przeładowany bogactwem zamek znanego milionera Miszu Cantacuzena, który jest najstarszym synem zmarłego już Jerzego Cantacuzena, niegdyś przywódcy stronnictwa konserwatywnego i prezydenta gabinetu.

Miejscowość Busteni, otoczona willami, jest również znanem w Rumunii letniskiem. Niegdyś była to wzorowa wieś, urządzona przez dyrektora domen koronnych Kalindera, który zbudował tu kościół i piękną szkołę, tudzież stworzył przeróżne urządzenia rolne i sanitarne. Gdy pobliska miejscowość Sinaia zabudowała się już zbytnio, bogate rodziny bukaresztańskie, nie mając miejsca w Sinaia, zaczęły budować sobie wille w Busteni. Dalej wiedzie kolej doliną rzeki Prahowa przez wązki przesmyk, który najsilniej zacieśnia się koło stacyi Piatra Capului. Nazwa ta pochodzi od skał, które okrążą kolej, zanim dojdzie do stacyi Sinaia, znanej ogółowi europejskiemu z dzienników.

Sinaia leży na płaskowyżu, który wysunął się od wymienionych skał. Stacya kolei położona jest w niżinie, zaś zamek królewski wznosi się o pół godziny drogi dalej w dolinie leśnej. Na południe od Sinaia dolina rzeki Prahowa rozszerza się, ale nie traci cech wąwozu, którym płynie dzika rzeka górska.

Minister skarbu Costinescu ocenił należycie siłę spadku miejscowych wód, wartość lasów tudzież pokładów wapienia i zbudował tu szereg wielkich fabryk cementu i tartaków, pędzonych siłą wody. Te fabryki ciągną się długą linią pomiędzy Sinaia a Campiną. W okręgu Campiny znajdują się najwydajniejsze w Rumunii pola naftowe. Podobnie jak w Borysławiu, widnieją tutaj z daleka setki wież wiertniczych, które nawet umieszczono w łożysku rzek. Stąd ropa idzie rurociągiem do Plojesti i dalej do Küstendże, gdzie się znajdują olbrzymie zbiorniki.

Podróż z Predealu do Bukaresztu trwa 3 godziny. Forty i wały, okalające stolicę widać dokładnie z okien wagonu. Począwszy od roku 1914 rząd rumuński czuwał nad całą linią kolejową Predeal-Bukareszt. Okna osobowych wagonów kolejowych były zawsze zasłonięte, prócz tego w każdym wagonie znajdował się żandarm, który bacznie obserwował podróżnych. Mosty naprawiono i zaopatrzono w miny. Ale zburzenie mostów może tylko na krótki czas powstrzymać pochód nieprzyjacielskiej armii zaczepnej, natomiast ogromnie utrudnia odwrót własnej armii.

Kronika.

Kraków, 21 października.

Kuchnie obywatelskie w Krakowie. W dniu 18 października b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego komisyi aprowizacyjnej, wybranego dla miejskich kuchni wojennych, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta J. K. Federowicza, przy współudziale wiceprezydentów miasta pp. Sarego i Rollego. W posiedzeniu brali udział radcy miejscy: dr Damski, dr Ferber, dr Lang, Kosobudzki, dr Landau Ign., dr Rafał Landau, ks. Masny, Miedniak, Mitasiński, Nowak Stan., dr Schneider, Wielgus, a następnie delegatki komitetów obywatelskich, wyznaczone na honorowe opiekunki miejskich kuchni obywatelskich pp.: Blochowa, Judkiewiczowa, Karasiowa, Krzeszowa, Lyssy'owa, bar. Przychocka, Rozwadowska, Różańska, Rychłowska, Stecowa, Warszauerowa. Oprócz tego obecni byli interesowani urzędnicy magistratu.

Po zagajeniu posiedzenia ze strony przewodniczącego, referent magistratu złożył sprawozdanie o stanie wykonania uchwał Rady miasta z dnia 7 września w sprawie kuchni wojennych i między innemi podał do wiadomości, że lokale dla sześciu kuchni obywatelskich są już wynajęte, a mianowicie: dla pierwszej kuchni przy ulicy Franciszkańskiej l. 4; dla drugiej kuchni przy Alei Krasińskiego w budynku szkoły przemysłowej żeńskiej; dla trzeciej kuchni przy ulicy św. Filipa l. 13; dla czwartej kuchni przy ulicy Starowiślnej l. 21; dla piątej kuchni przy ulicy Zielonej l. 7 (tu będzie umieszczona kuchnia dla izraelitów); dla szóstej kuchni w dzielnicy Podgórze przy ulicy Wiślnej l. 6.

Lokale dla kuchni pierwszej, drugiej i czwartej będą gotowe do otwarcia już za trzy dni, ukończenie przygotowania dozwolą jednak na otwarcie tych kuchni dopiero we czwartek, dnia 26 października b. r. Inne lokale będą gotowe na 1 listopada i mogą być otwarte po kolei w pierwszych dniach listopada. Roboty stolarskie są na ukończeniu. Nabywanie potrzebnego inwentarza jest w toku. Personal do kuchni jest już zamianowany, względnie najęty. Roboty inwestycyjne prowadzą przy pomocy budownictwa miejskiego, oraz zakładów miejskich: elektrowni, gazowni i wodociągu radcy miejscy pp. Dudek i Mitasiński. Zakupnem inwentarza kieruje p. Rychłowska. Prace magistratu około założenia ksiąg gospodarczych, wykazów dziennych, buchalteryi, kontroli, sposobu inkasowania, sprzedaży biletów i t. p. są już ukończone. Biuro aprowizacyjne magistratu jest do akcyi aprowizowania kuchni miejskich przygotowane.

Następnie przedstawił dr Rafał Landau sprawozdanie z przygotowań około otwarcia kuchni rytualnej dla izraelitów.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła po sprawozdaniach, udzielał wyjaśnień szczegółowych przewodniczący, a następnie zabierali głos w różnych kwestyach pp. radcy: dr Ferber, dr Ignacy Landau, Kosobudzki, Nowak Stanisław, wiceprezydenci Rolle i Sare, dr Schneider i radca Wielgus. W toku dyskusyi na uwagę, że lokal dla kuchni izraelickiej przy ulicy Zielonej l. 7 jest nieodpowiednio położony, wyjaśniono, że w razie potrzeby może być dalszy lokal otwarty bliżej Podgórza, oraz, że kuchniami przenośnemi mogą być potrawy do innych lokalów rozdawczych przewożone. Dalej wyjaśniono, że przy ustanawianiu etatu personalu i jego poborów korzystano z doświadczenia p. Rychłowskiej, prowadzącej kuchnię pod wezwaniem św. Zyty. — Pani Rychłowska podjęła się zająć doborem personalu fachowego i służebnego. W końcu uchwalono otworzyć pierwsze kuchnie w dniu 26 października b. r. we czwartek przyszłego tygodnia. — Bliższe szczegóły otwarcia kuchni będą osobno ogłoszone.

W dniu 19 października odbyło się posiedzenie delegatek komitetów obywatelskich pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Rollego. Na posiedzeniu obradowano nad spisem potraw na pierwsze dni po otwarciu kuchni, celem dostosowania do niego dostaw.

W końcu wybrano opiekunki honorowe dla poszczególnych kuchni, a mianowicie: dla kuchni pierwszej przy ulicy Franciszkańskiej pp.: Karasiową, bar. Przychocką, Stecową i Stępowską; dla kuchni drugiej przy Alei Krasińskiego pp.: Krzeszową, Rozwadowską i Różańską; dla kuchni trzeciej przy ul. św. Filipa pp.: Lechnerową, Pecową i Walterową; dla kuchni czwartej przy ulicy Starowiślnej pp.: Miziewiczową, Mrowcową i Schneidrową; dla kuchni szóstej w dzielnicy Podgórze pp.: Brajerową, Maryewską, Rollewą i Służewską. Dla kuchni piątej nastąpi wybór osobno.

Podziękowanie weteranów z roku 1863. Dnia 16 b. m. złożyła szkoła wydziałowa im. św. Mikołaja kwotę 50 K dla Towarzystwa Wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z roku 1863/64 na rzecz weteranów polskich. Za ten dar w imieniu weteranów składa Towarzystwo najszczersze podziękowanie »Bóg zapłać« i wszystkim tym, którzy zajęli się składką. Zarazem przypominamy się społeczeństwu, instytucyom i szkołom, by raczyły pamiętać o tych biednych starcach, którzy przed pięćdziesięciu kilku laty walczyli na tych samych polach, co dziś walczą legioniści, ich wnuki. Wszelkie datki, choćby najskromniejsze, przesyłać należy na ręce sekretarza Towarzystwa, Stanisława Langa w Krakowie, ulica Czarneckiego l. 10.

Ruch ludności m. Krakowa w sierpniu br. Według sprawozdania miejskiego biura statystycznego ruch ludności w miesiącu sierpniu przedstawia się następująco:

Zawarto 125 związków małżeńskich, między którymi było 101 rz.-kat., 3 kresc.-kat., 1 ewang. i 20 izraelickich. W 106 wypadkach pobrały się osoby wolne z wolnemi, w 11 wolne z wdowiemi i w 8 wdowie z wdowiemi.

Dzieci żywych urodziło się 247, nieżywych 5, razem 252, w tem ślubnych 206, nieślubnych 46; rzym.-kat. 194, gr.-kat. 5, ewang. 1, izrael. 52. Urodzeń bliźniaczych było 1 z chłopcem i dziewczynką.

Zmarło osób 408, w czem Krakowian 253, obcych 155; mężczyzn 257, kobiet 151. Osób wyznania rzym.-kat. zmarło 304, grecko-kat. 17, protest. 51, izrael., innego 25, nieznan. 1. Na gruźlicę zmarło 74 osób, na zapalenie płuc 22, na choroby serca i innych narządów krążenia krwi 35, na uwiąd starczy 14, na nowotwory 20, na tyfus brzuszny 5, na krztusiec i ślawiec po 4, na płonicę 8, na odrę 1 itd.

Zapadło na choroby zakaźne Krakowian 191, obcych 99, razem 290 osób. Z pomiędzy osób miejscowych zachorowało na czerwonkę osób 79, na płonicę 32, na różę 24, na dur brzuszny 17, na krztusiec 10, na błonicę 8, na odrę 6.

Zbiorowe zwiedzanie obrazu Kossaka »Rokitna« (w gmachu Towarzystwa Sztuk pięknych) urządza Towarzystwo »Eleuterya« w niedzielę, dnia 22 bm., dla członków i gości za specyalną zniżką. Punkt zborny w lokalu »Eleuteryi«, ulica Karmelicka 21, o godzinie 1½ po południu.

Z miejskiego teatru ludowego. Czwartkowa tygodniowa premiera w teatrze Ludowym przyniosła wznowienie »Maryi Stuart« Schillera. Przedstawienie to w cyklu »klasycznych« wieczorów, jakimi nas darzy scena ludowa, zaliczyć należy do celniejszych, aczkolwiek w ogólnym zespole wykazywało ono pewne nierówności. Zbyt widoczna jest tu różnica pomiędzy obsadą i wykonaniem ról pierwszoplanowych, a planem drugim, który jeszcze pozostaje na poziomie dawnym nieodpowiedzialnych wymagań. Ten drugi plan wnosi jeszcze cokolwiek rozdźwięku artystycznego, który obniżał poziom wieczoru klasycznego.

W roli Elżbiety, jako gość, wystąpiła p. Pancewiczowa, która już poprzednio grywała tę rolę, a która w składzie sceny ludowej mogłaby być bardzo potrzebną i pożądaną siłą o wyższej skali warunków i talentu. Jej królowa miała zarys stylowej kreacyi, opracowanej refleksyjnie. Była to dumna i przewrotna władczyni, kryjąca zręcznie osobistą zawiść i chęć zemsty pozorami konieczności państwowych. Równorzędna rola tytułowa Maryi w grze p. Olskiej miała wysokie cechy artystyczne w stylowem użyciu akcentów miękich, szczerości wyrazu i żywiołowego wybuchu siły w scenie rozmowy z Elżbietą. Z ról męskich w stylu bohatersko klasycznym utrzymali swe role pp. Nowakowski i Helleński. Zespół w całości nie miał jednak tej cechy jednolitości poziomu, jaka jest wskazaną dla tej miary dzieła z zakresu wysokiego klasycznego repertoaru.

Sprzedaż ziemniaków w Krakowie. W najbliższych dniach ogłoszony będzie regulamin w sprawie sprzedaży ziemniaków przez gminę miasta Krakowa, których przywóz już się rozpoczął. O ile słychać, najpierw rozpocznie się sprzedaż wagonowa ziemniaków dla handlarzy, spółek spożywczych i stowarzyszeń i t. d. po 14 K za 100 kilogramów. Następnie można będzie nabywać ziemniaki bez dostawy w workach plombowanych po cenie 17 K za 100 kilogramów loco plac drzewny za rogatką Warszawską w Krakowie, lub wapiennik podgórski, wreszcie odbywać się będzie sprzedaż cząstkowa z dostawą do domów po cenie 19 K za 100 kilogramów. Ułożony regulamin zawierać będzie wszystkie szczegóły, odnoszące się do sprzedaży ziemniaków, oraz do sposobu płacenia za zamówiony towar. — Najpraktyczniej będzie nabywać ziemniaki z dostawą do domu po 19 K za 100 kilogramów w dowolnej ilości (do 1.000 kilogramów). Zamówienia uskuteczniać należy w okręgowych biurach kart chlebowych. W przeciągu listopada będą rozwiezione po mieście wszystkie zamówione ziemniaki.

O ile słychać, gmina krakowska ma na razie otrzymać 3.000 wagonów ziemniaków z Galicyi, a 720 wagonów z Królestwa Polskiego. Nie są to jeszcze całkowite transporty, gdyż dla miasta Krakowa ogółem potrzeba 5.000 wagonów ziemniaków, zatem gmina poczyni dalsze zamówienia.

Brak mąki w Krakowie. Wczoraj zamieściliśmy komunikat magistratu krakowskiego z doniesieniem, iż cała rezerwa mąki pszennej, służącej do użytku kuchennego, przez miejską aprowizacyę zgromadzona, została w zupełności wyczerpaną, a sklepy miejskie otrzymały już resztę tych zasobów do sprzedania. Wczoraj we wszystkich miejskich sklepach panował ogromny ruch, gdyż zaniepokojona publiczność chciała się zaopatrzyć przynajmniej w minimalną ilość mąki pszennej. Skoro jej bowiem braknie, to zachodzi pytanie, co będzie ludność jadła w t. zw. dni bezmięsne i beztłuszczowe? Magistrat winien uczynić wszystko, ażeby wojenna Centrala zbożowa brak ten rychło usunęła, gdyż w razie przeciwnym czeka nas smutna perspektywa.

Fałszywe pogłoski. Podnosiliśmy niejednokrotnie w naszem piśmie, iż w ostatnich czasach zmniejszył się ogromnie dowóz artykułów spożywczych na targi krakowskie. Brak nabiału oraz ziemniaków stał się już chronicznym. Jak nas jeden z czytelników z Kalwaryi informuje, włościanie od pewnego czasu zaprzestali jeździć z artykułami spożywczymi do Krakowa dlatego, że ludność w licznych gminach, położonych bliżej lub dalej naszego miasta, wierzy rozsiewanym przez miejscowych handlarzy plotkom, iż do Krakowa nie wolno teraz przywozić ani ziemniaków ani innych artykułów spożywczych. Otóż w interesie prawdy należy stwierdzić, że wszelkie te pogłoski, rozsiewane celowo przez interesowanych handlarzy dla tem łatwiejszego skupywania towarów, są pozbawione wszelkiej podstawy, dowóz wszelkich artykułów do Krakowa nie podlega żadnym ograniczeniom. Również nie wolno nikomu ani konfiskować ani rekwirować przywożonych do miasta artykułów spożywczych, a jeżeli się to czasem gdzieś na drodze zdarzy, to jest to zwyczajne nadużycie. Magistrat i starostwo krakowskie powinny odpowiedniem ogłoszeniem pouczyć okoliczną ludność wiejską, iż we wszelkich tych pogłoskach niema słowa prawdy. Handlarze — jak dotąd — już zrobili swoje, albowiem istotnie spowodowali znaczne ograniczenie i osłabienie dowozu towarów na targi w naszem mieście. Sprawę tę polecamy gorąco miejskiej konferencyi aprowizacyjnej.

Zguba. W dniu 17 b. m. na dworcu kolejowym zgubiono złoty łańcuszek 18-karatowy, składający się z dwóch rzędów łusek, długości 20 ctm. — drogocenną pamiątkę rodzinną. Uczciwy znalazca raczy złożyć zgubę w dyrekcyi policyi, gdzie otrzyma 100 K wynagrodzenia.

Z kraju.

W sprawie sądu powiatowego w Radymnie. Piszą nam z Wiednia: Deputacya gminy Radymno, złożona z pp. Hajdukiewicza i Schmeidlera, przybyła do Wiednia i udała się, prowadzona przez posłów Rychlika i dra Steinhausa, w sprawie zamierzonego zwinięcia sądu powiatowego w Radymnie, z przedstawieniami do prezesa Koła polskiego i ministra dla Galicyi, którzy przyrzekli poprzeć słuszne życzenia deputacyi.

Przemyśl, 19 października. (Aprowizacya. — Poświęcenie cmentarza wojennego).

Na ostatniem posiedzeniu Rady przybocznej odbyła się dyskusya w sprawie aprowizacyi miasta. Tematem dyskusyi była kwestya zaopatrzenia miasta naszego na zimę w artykuły spożywcze, oraz opał.

Komisarz rządowy, Łyszkowski, w odpowiedzi na interpelacye zaznaczył, że gmina zamówiła 100 wagonów węgla, zaś władze wojskowe zapewniły, że transport węgla nie dozna żadnej przeszkody na wypadek ewentualnego ograniczenia ruchu towarowego na kolejach. W sprawie braku ziemniaków oświadczył komisarz rządowy, że w mieście ma powstać filia Centrali sprzedaży ziemniaków, a gmina ma pewną ilość wagonów przyrzeczonych. W kwestyi zaopatrzenia miasta w mąkę, musi się gmina ograniczyć do wysyłania urgensów do wojennej Centrali handlowej, oraz do namiestnictwa. — Dyskusya aprowizacyjna na posiedzeniu Rady przybocznej świadczy o dobrej woli zarządu miasta. Horoskopy na najbliższe tygodnie nie są wcale pomyślne.

Władze krajowe winny pospieszyć gminie z pomocą, a w szczególności wojenna Centrala mogłaby z większą gorliwością spełniać swoje obowiązki wobec gminy przemyskiej.

Poświęcenie kaplicy i cmentarza wojennego na Lipowicy odbędzie się dnia 1 listopada b. r. Dzięki usiłowaniom i gorliwej pracy wojskowego urzędu budownictwa, ukończono wszystkie roboty około kaplicy i cmentarza. Na uroczystość poświęcenia przybędzie ks. biskup polowy dr Bjelik.

Gródek Jagielloński. („Ogonki”. — Brak soli. — Wywóz nabiału). Od pewnego czasu prowincya nasza coraz wyraźniej idzie w ślady obu stolic, zwłaszcza pod względem aprowizacyjnym. Senną fizyognomię naszych miasteczek ożywiać teraz zaczyna zjawisko, znane dotąd tylko stołecznym miastom kraju — „ogonki” przed sklepami, nadając pozory życia i ruchu temu, co w gruncie rzeczy jest tylko wyrazem braków przeróżnych. W takim n. p. Gródku ogonki są teraz na porządku dziennym, a składają się z pożądających tytoniu i soli. Przed trafiką stoi po kilkuset ludzi, przeważnie kobiety, dziewczęta i wyrostki z wsi okolicznych, kupujące tytoń, dawany po 1 paczce. Kilku żołnierzy utrzymuje porządek, inaczej by się ludziska niezawodnie podusili. Gorzej dzieje się przed sklepem, gdzie sprzedaje się sól w topkach, gromadzi się tu po 200 ludzi, przeważnie kobiet wiejskich i ciśnie się gwałtownie do drzwi sklepu; chwilami odzywa się szalony pisk i wołania o ratunek osób zduszonych przez napierający tłum.

Ludność Gródka odczuwa dotkliwy brak nabiału. Chłopi okoliczni mają jeszcze dość bydła i nabiału nie zabrakłoby, ale jest spożywany na miejscu. W ostatnich dniach wydano zakaz wywozu nabiału z powiatu grodeckiego. We środę odbyć się ma w Gródku posiedzenie reprezentantów władz wojskowych, starostwa i magistratu w sprawach aprowizacyjnych.

Rozdanie stypendyów z fundacyi im. Adama Mickiewicza. Na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego T. N. S. W. rozdzielono stypendya z fundacyi Adama Mickiewicza, przeznaczone dla wdów i sierót po profesorach szkół średnich. Uwzględniając ciężkie dzisiejsze stosunki, zarząd główny nadał więcej, niż zwykle, bo 23 stypendyów, a jedno zarezerwował dla wdowy po zmarłym niedawno profesorze, mimo, że wdowa ta nie zdążyła jeszcze wnieść podania.

Przy uchwaleniu stypendyów pilną uwagę zwracano na to, a więc wdowom, obarczonym liczniejszą rodziną, uwzględniając przy tem warunek, że zmarły był członkiem T. N. S. W.

Konfiskaty majątku. Urzędowa »Gazeta Lwowska« ogłasza, że za zbrodnię przeciwko sile wojennej państwa zajęty został z wyroku sądu krajowego karnego we Lwowie, a zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa, majątek ruchomy i nieruchomy Mikołaja Cymbalisty z Bołszowa, pow. Rohatyn, Mikołaja Potockiego z Szechyń, pow. Przemyśl, Józefa Andruszkowa z Rohaczyna miasteczka, pow. Brzeżany, i Teodora Halipa z Oroszeny na Bukowinie.

Kontrola „bezmięsności” we Lwowie. Kontrola gospodarstw domowych w bezmięsne dni odbywa się w dalszym ciągu we Lwowie. Organa policyi i magistratu przeprowadziły około 1500 rewizyj gospodarstw domowych, restauracyj i mieszkań [illegible] celem przekonania się, czy przepisy ustawy o przestrzeganiu dni bezmięsnych są należycie wykonywane. Stwierdzono, że ludność naogół stosuje się do wydanych zarządzeń. Przeciw opornym nakładają władze dotkliwe grzywny.

Kary na lichwiarzy żywnościowych we Lwowie. Policya i władze lwowskie energicznie zabrały się do lichwiarzy żywnościowych. Onegdaj, w jednym tylko dniu, ukarani zostali trzej: 500 koron grzywny zapłacił spekulant Leib Moses Schorr za podbijanie lichwiarskie cen węgla. P. Schorr sprowadzał mianowicie węgiel całymi wagonami i loco dworzec odsprzedawał je natychmiast po bardzo znacznie podwyższonej cenie. Bywały wypadki, iż bez najmniejszego trudu zarabiał na jednym wagonie 300 i więcej koron. W chwili aresztowania sprzedawał Schorr wagon węgla wartości 800 koron za 1100 koron. 400 koron grzywny zapłacił rzeźnik Studziński Stanisław za sprzedaż mięsa i słoniny po cenie wyższej, aniżeli na to zezwala taryfa maksymalna. Studziński był zresztą już kilkakrotnie karany za podobne przewinienia. 200 koron grzywny zapłacił właściciel handlu delikatesów Blasbalg przy ulicy Jagiellońskiej za sprzedaż towarów, a w szczególności salami powyżej ceny przepisanej.

200 chłopów galicyjskich przed sądem. Do sądu karnego lwowskiego wpłynęło oskarżenie właściciela dóbr Szkło, p. Stanka, o zrabowanie mu narzędzi rolniczych, inwentarza, oraz grabież urządzenia domowego we wsi Szkło w czasie inwazyi rosyjskiej. Oskarżeni o napad na dwór i grabież majątku są chłopi wsi Szkło i sąsiednich gmin w liczbie około 200. Szkoda, jaką poniósł skarżący, jest bardzo wielka i idzie w dziesiątki tysięcy, dotąd jednak nie została jeszcze urzędowo ustalona. Śledztwo prowadzi sędzia Kulczycki. Ułożenie aktu oskarżenia będzie niezwykle trudne ze względu na wielką ilość oskarżonych, z których część służy obecnie przy wojsku, jakoteż ze względu na pewnego rodzaju przedawnienie i wywołane tem zatarcie wielu śladów.

Produkcya nafty w Borysławiu—Tustanowicach. Produkcya nafty w Borysławiu—Tustanowicach wynosiła w sierpniu b. r. ogółem 6.994 cystern, podczas gdy produkcya w lipcu wynosiła 6.745 cystern. Ekspedycya nafty wynosiła w sierpniu z Borysławia ogółem 8.513 cystern, w lipcu 8.601 cystern. Ponadto oddano fabryce olei mineralnych 1.694 cystern, rafineryi »Austrya« 333 cystern, rafineryi »Galicya« 765 cystern, rzem mniejszym rafineryom 37 cystern. Łącznie wysłano z Borysławia w sierpniu 11.342 (w lipcu 10.960) cystern nafty.

Z Królestwa Polskiego.

Dowóz towarów do okupacyi austryackiej. Czytamy w polskich pismach zakordonowych: Okręgi piotrkowski, radomskowski i dąbrowski przestały należeć do urzędu handlowego w Radomiu i przeszły do Centrali handlowej w Krakowie, gdzie mieszkańcy tych okręgów muszą starać się o pozwolenie na dowóz towarów z Austryi do okupacyi austryackiej.

Ginący dwór. Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące informacye: Czytając w szanownem piśmie o wypadku uderzenia pioruna w wieżę kościoła w Galicyi przesyłam opis podobnego wypadku, jaki w tym samym dniu, 13 bm.

zaszedł w innej miejscowości. Mianowicie dnia powyższego przy dość niskiej temperaturze nadciągnęła czarna chmura z zachodu z grzmotami i piorunami, niosąc grad wielkości grochu, który spadłszy na kilka centymetrów przez kilka godzin leżał na ziemi. Między Frampolem a Kątami, na wzgórzu stał krzyż kamienny wielkich rozmiarów, gdyż mający wyż 6 metrów wysokości ze skromnym napisem: „Na pamiątkę r. 1823". Otóż w ten krzyż uderzył piorun, z którego kupa gruzów została, zaś boczne ramię zaryło się głęboko w ziemię i nie uległo rozbiciu.

Badając fundacyę tej figury, doszedłem do byłych właścicieli Kątów, miejskich Puchałów, którzy zbudowawszy pałac cały z ciosowego kamienia, ukończony w roku 1812, następnie z resztek materyału ów krzyż postawili. Majątek Kąty przechodził następnie z rąk do rąk, a ostatni właściciel Kratochwil, zmarł przed kilku laty. Następcy rozkolonizowali dobra, sam zaś dwór stoi do dziś, zdany na łaskę losu, gdyż odrzwia i ramy okien powoli rozlatują się, zaś mury zaciekają przez psujący się dach. Obecni trzej właściciele tego pałacu nie wiedzą, co zrobić z dworem, gdyż przewóz i rozbiórka olbrzymich kamieni, piątrowego gmachu aniby się opłaciła, ni też w miejscu zużytkować ich nie można. *S. J.*

Z politechniki warszawskiej. Na politechnice przyjęto dotychczas około 550 kandydatów na blisko 800 zgłoszonych podań. Do egzaminów wstępnych na kurs I stanęło 384 kandydatów, zdało 244. Egzaminy wstępne odbywają się z algebry, trygonometryi, geometryi i fizyki. Egzaminy z kursu I na II zdało na wydziałach: inżynieryi budowlanej 69 na 80 kandydatów, inżynieryi rolnej 19 na 24, budowy maszyn 74 na 98, elektrotechnicznym 14 na 27. Ci, którzy nie zdali, pozostają na kursie I, mogą również słuchać wykładów na kursie II, ale zdawać — tylko pierwszy, t. zw. dyplomowy egzamin. Następna imatrykulacya w politechnice odbędzie się w sobotę o godzinie 1 po południu.

Wykłady w politechnice rozpoczęły się na wszystkich wydziałach. Wydział architektury mieści się w gmachu b. V gimnazyum.

Wystawa konkursowa „Polska" w Warszawie. — W Tow. Zachęty otwarto wystawę konkursową dzieł na temat „Polska". Wystawa obejmuje utwory artystów w dziale malarstwa pp.: Stanisława Bagieńskiego, Bronisława Bartla, Michała Borucińskiego, Sarynusza Bielskiego, Leona Bigosińskiego, Jana Brzezińskiego, Antoniego Chmielewskiego, Antoniego Dzieżbickiego, Zygmunta Floryanowicza, Antoniego Gawińskiego, Kazimierza Hellera, I. Jana, J. Hulewicza, Józefa Grzmielewskiego, Zdzisława Jasińskiego, Stanisława Kopystyńskiego, E. Koniewicza, Romana Kramsztyka, Jana Lecha, Wincentego Łukasiewicza, Tomasza Lisiewicza, J. Mierzejewskiego, Eligiusza Niewiadomskiego, Tadeusza Pruszkowskiego, Nowiny Przybylskiego, Zofii Plewińskiej, Henryka Piątkowskiego, Józefa Ryszkiewicza, Maurycego Sztencla, Stanisława Szygella, Czesława Tańskiego, Władysława Skoczylasa, Michała Wyszyńskiego, Stanisława Zawadzkiego; w dziale rzeźby pp.: Kazimierza Grodzickiego, Stanisława Jagmina, Stanisława Jackowskiego, Józefa Jasińskiego, Henryka Kuny, Hanny Nałkowskiej, L. Pickarczyka, Stanisława Pawlaka, Antoniego Poręby, Antoniego Polkowskiego.

Publiczność tłumnie zwiedza wystawę.

9 milionów zaległości w podatkach miejskich. — „Kuryer warszawski" donosi: Zaległości podatkowe w Warszawie według obliczeń sum należnych miastu, a nie wpłaconych, wynoszą dotychczas 9 milionów rubli.

Seminaryum dla rabinów w Warszawie. „Moment" pisze: W pewnych kołach bardzo gorąco omawiany jest projekt założenia w Warszawie seminaryum rabinicznego; inicyatorzy proponują wznowienie „Szkoły rabinów" z językiem wykładowym polskim. Istnieje mianowicie fundusz 150.000 rubli — legat zmarłego Jakóba Herca, przeznaczony ongi na ten cel. Fundusz nie mógł być dotychczas zużyty, gdyż przeznaczony został na ten cel z warunkiem, że językiem wykładowym w seminaryum będzie język polski.

Ze świata.

Rosyanie nie zapominają o Chełmszczyźnie. — W Petersburgu ogłoszono urzędownie nominacyę radcy stanu Sawiełowa na gubernatora chełmskiego. Nominacya ta jest o tyle zrozumiałą, że do tej posady przywiązana jest pensya 10.000 rubli, która przecież winna mieć swego odbiorcę, skoro w budżecie państwowym figuruje do wypłacenia.

Likwidacya organizacyj ratunkowych dla wygnańców. Z Petersburga donoszą: Rosyjski minister spraw wewnętrznych przesłał prezesowi gabinetu Stuermerowi list z propozycyą likwidacyi jednej z najpoważniejszych organizacyj pomocy dla wygnańców w Rosyi »Pomocy Północnej«, oraz »Jugobieżeńca« poza linią frontu, natomiast w guberniach frontu obie organizacye będą zachowane przynajmniej częściowo. Likwidacya częściowa ma być dokonywana pod kierunkiem gubernatorów, lubelskiego Sterligowa (»Pomoc Północna«) i suwalskiego Kiprianowa (»Jugobieżeniec«). Gazety polskie założyły przeciwko dokonaniu likwidacyi protest, który jednak na pewno nie osiągnie pożądanego skutku.

Zjazd wychowańców Akademii duchownej katol. w Petersburgu. »Kuryer Nowy« donosi: Przed kilku dniami odbył się tu zjazd wychowańców rzymsko-katolickiej Akademii duchownej w Petersburgu. Mimo niezwykłej drożyzny, jaka panuje teraz w całej Rosyi, i mimo innych ciężkich warunków, spowodowanych obecną wojną, Akademia powyższa przyjęła w tym roku na kurs pierwszy 28 kapłanów tak, iż łącznie z dawnymi w roku obecnym liczy obecnie wychowańców 68. Przedewszystkiem odbył się w Akademii akt inauguracyjny. Uroczyste nabożeństwo w kaplicy akademickiej celebrował biskup ks. Cieplak, poczem w sali konferencyjnej zebrał się senat akademicki z biskupem i ks. rektorem Radziszewskim na czele, oraz zaproszeni goście i wychowańcy Akademii. Wstępną prelekcyę w języku łacińskim wygłosił ks. prof. Wójcicki na aktualny temat stosunku wojny do moralności, poczem tenże profesor odczytał program wykładów na bieżący rok szkolny. Akt zakończył biskup serdecznem przemówieniem.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: pułkownikowi z tytułem i charakterem w stanie spoczynku Antoniemu Zawadzkiemu-Graeslowi, komendantowi obwodowemu w Lubartowie; order żelaznej korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: porucznikowi 83 p. p. Franciszkowi Jamborowi; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną pozasłużbowemu rotmistrzowi Henrykowi Mieszewskiemu w komendzie obwodowej w Opocznie; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną: rezerwowemu podporucznikowi Adamowi Zajdlowi w 13 p. p.

Wyrażono ponownie najwyższe pochwalne uznanie Wiktorowi Babnikowi w 3 p. p. i Franciszkowi Flakowi, rezerwowemu porucznikowi 30 bat. strzelców polowych, oraz rezerwowemu porucznikowi 24 p. p. Eugeniuszowi Głuszkiewiczowi; porucznikowi pospolitego ruszenia Ottonowi Baśseck y'emu w 2 p. art. fort.; rezerwowym podporucznikom Franciszkowi Jaroszowi w 100 p. p. i Mieczysławowi Artychowskiemu w 30 p. dział polowych; porucznikowi w ewidencyi obr. kraj. Stanisławowi Bernfeldowi w oddziale pilnującym koleje żelazne w Tarnobrzegu; porucznikowi pospolitego ruszenia Tadeuszowi Śmiałowskiemu w oddziale pilnującym koleje żelazne w Drohobyczu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 21 b. m.: »Faun«, komedya w trzech aktach E. Knoblaucha; występ p. Jerzego Leszczyńskiego.

W niedzielę, dnia 22 b. m. po południu: »Jestem zabójcą«, komedya Al. hr. Fredry, i »Panna mężatka«, komedya Józefa Korzeniowskiego; wieczorem: »Faun« E. Knoblaucha; występ gościnny p. Jerzego Leszczyńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 21 b. m. po południu: »Halszka z Ostroga« J. Szujskiego; wieczorem: »Domek trzech dziewcząt«, operetka w trzech aktach H. Berté'go.

W niedzielę, dnia 22 b. m. po południu: »Ludwik XI«; wieczorem: »Marya Stuart«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Dla staruszki B. G.: A. L. 20 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: A. L. 20 K.

Dla głodnych dzieci w Warszawie: Jozafatowie Starkiewiczowie 10 K w trzecią rocznicę śmierci córki ś. p. Maryli, słuch. fil.

Dla Komitetu „Ratujcie dzieci": Jozafatowie Starkiewiczowie 10 K w trzecią rocznicę śmierci córki ś. p. Maryli, słuch. fil.

Na sztandary polskie: Jan A. Klein 10 K.

Na Samarytanina polskiego: Urzędnicy hr. Potockich w Krzeszowicach 125 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Mikołajewskiego.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Jozafatowie Starkiewiczowie 10 K w trzecią rocznicę śmierci córki ś. p. Maryli, słuch. fil.; W. Gołąbowie 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Al. Irzykowskiego.

Zmarli:

Katarzyna z Duczyńskich 1° voto Żupańska 2° voto Dzikowska, zmarła w Krakowie dnia 18 b. m., przeżywszy lat 70.

Ś. p. Żupańska była w pierwszem małżeństwie żoną znanego i zasłużonego w Polsce księgarza-wydawcy poznańskiego, Jana Konstantego Żupańskiego. Po śmierci tegoż prowadziła czas jakiś sama księgarnię w Poznaniu, poczem przeniosła ją do Krakowa i oddała synowi swemu, ś. p. Stefanowi, który prowadził ją w spółce z K. I. Heumannem. — Księgarnia przeszła następnie na własność »Spółki wydawniczej polskiej« i pod tą firmą istnieje do dziś dnia. W życiu towarzyskiem Poznania, a następnie Krakowa, ś. p. Żupańska-Dzikowska odegrała znaczącą rolę, a w salonie jej koncentrował się przez lat kilka świat literacki. Ostatnie lata życia spędziła w Wiedniu, gdzie zaślubiła w powtórnem małżeństwie pułkownika Dzikowskiego.

Pogrzeb odbył się dzisiaj o godzinie 9 rano z kaplicy cmentarnej.

Przed kilku dniami zmarł w Wiedniu ś. p. Telesfor Adamski, przeżywszy lat 58. Był to człowiek niepospolitych zasług; śmierć jego zrządziła wielki brak w społeczeństwie naszem, gdyż, dzięki wielkim zaletom umysłu i serca, zajmował on stanowisko pierwszorzędnej wagi. Był sekretarzem i dyrektorem biura zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, był naczelnym dyrektorem Związku ekonomicznego Kółek rolniczych, a przytem członkiem państwowej Rady kolejowej, dyrektorem Związku mleczarskiego, członkiem rad nadzorczych wielu instytucyj. Pracował w Kółkach przez lat 18. Tymczasowy pogrzeb jego odbył się w Wiedniu z kościoła św. Trójcy na cmentarz główny przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności, która, mimo trudności komunikacyjnych, zjechała się w Wiedniu, by oddać ostatnią posługę przedwcześnie zgasłemu pracownikowi. Zwłoki przewiezione zostaną w najbliższym czasie do kraju.

Ś. p. Telesfor Adamski w swoim testamencie odsetki od swoich niewielkich kapitałów przeznaczył jako dożywocie swojej jedynej siostrze. Część kapitału przeznaczył Towarzystwu pomocy naukowej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu z tem, że odsetki te służyć mają, jako stypendyum dla chłopca, urodzonego w Rogalinku lub w dominium Rogalinie, który się poświęci sprawom małorolnym. Nadmienić musimy, że ś. p. Adamski urodził się w Rogalinku w Księstwie Poznańskiem. Część kapitału zapisał zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych z tem, że odsetki mają tworzyć nagrodę za najlepszą pracę z zakresu gospodarstw małorolnych. Pozostałą część kapitału przeznaczył w końcu Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych; odsetki stanowić mają premię dla tego urzędnika, lub urzędniczki, którzy pobierają pensyi rocznej mniej, niż 2.400 K, a odznaczają się szczególną pilnością i gorliwością na polu handlu i przemysłu.

W Warszawie zmarła w dniu 18 b. m. Marya z Szuwalskich Gruszczyńska, niegdyś artystka opery warszawskiej. Jako primadonna, śpiewała w ciągu lat dziesięciu (do roku 1864) Halkę, Hrabinę, Martę i wiele innych. Osierociła brata, wygnańca i katorżnika z roku 1863.

Z zagranicznej kroniki żałobnej. W Wiedniu zmarł w 81 roku życia wybitny dziennikarz i literat, Karol Thaler, który od lat 40 należał do składu redakcyi „Neue Freie Presse".

W Monachium umarł nestor tamtejszych malarzy, Paweł Weber, wybitny pejzażysta, w 94 roku życia. W roku 1873 otrzymał obrazy na wystawie obrazów w Londynie złoty medal.

Dział ekonomiczny.

Nowe ceny krup jęczmiennych. — Urzędowa „Gazeta Lwowska" ogłasza rozporządzenie namiestnika, określające dla drobnej sprzedaży krup jęczmiennych (pęcaku), wyrabianych obecnie tylko w jednym gatunku jako nr 10, najwyższą dopuszczalną cenę na 78 hal. za kilogram. Dla miejscowości położonych w obrębie dalszym, niż 10 klm. od młyna, względnie od kolejowej stacyi odbiorczej, dozwolona jest podwyżka ceny o 2 hal. na kilogramie.

* **Opłaty od listów frachtowych.** Minister skarbu wydał w porozumieniu z ministrem kolei i handlu rozporządzenie, zawierające zmiany niektórych postanowień co do opłat stemplowych i bezpośrednich od listów frachtowych. Zmiany te wchodzą w życie dnia 1 listopada b. r. Wedle nowego rozporządzenia będą na przyszłość listy frachtowe co do pewnych przesyłek, zwłaszcza przekraczających 5000 kg., podlegały stemplowi 1 kor. 20 hal., a dla innych przesyłek 30 hal. Co do przesyłek nadchodzących z zagranicy, oraz z Węgier, pobieraną będzie przy potwierdzaniu odbioru opłata, która od przesyłek zagranicznych, stosownie do ich rodzaju, wynosić będzie 1 kor. 80 hal., względnie 1 kor. 20 hal., a od przesyłek z Węgier 1 kor. względnie 1 kor. 10 hal. Pobór tej należytości odbywać się będzie w następującej formie: Odbiorca przesyłki nadchodzącej z zagranicy (względnie z Węgier) otrzymywać będzie zamiast zwykłego awiza, specyalny blankiet awizowy, wedle którego na podstawie wydrukowanego na nim znaczka stemplowego będzie musiał uiścić wspomnianą należytość. W czasie przejściowym będzie należytość ta pobierana przy zastosowaniu zwyczajnych znaczków stemplowych. Przesyłki środków aprowizacyjnych, a w szczególności mleka, kartofli i jarzyn, korzystać będą z pewnych przywilejów. Duplikaty listów frachtowych wolne będą od należytości.

* **Dostawy.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze publicznego przetargu dostawę: 1) materyałów do czyszczenia, oświetlania i uszczelniania; 2) wyrobów powroźniczych; 3) wyrobów szczotkarskich i pendzli; 4) wyrobów tkackich; 5) wyrobów szmuklerskich — na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1917 roku. Bliższe szczegóły, dotyczące dostawy, podane będą w »Gazecie Lwowskiej« z dnia 28 października b. r.

Wojna.

Zwycięskie walki pod Dorna Watra.

Budapeszt, 21 października.

»Az Est« donosi z granicy bukowińskiej:

Pomyślny przebieg operacyj wojennych na froncie siedmiogrodzkim daje się już odczuwać i pod Dorna Watrą. Wyrzuciliśmy tam Rosyan i Rumunów z ich silnie wybudowanych pozycyj i wyparliśmy ich na terytoryum rumuńskie. Nasze wojska zajęły pozycye, opuszczone przez nieprzyjaciół, i stoją już na ziemi rumuńskiej. Dorna Watrze nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Genewa, 21 października.

Lyoński »Progrès« ogłasza następujące sprawozdanie z Bukaresztu:

Operacye, podjęte przez mocarstwa centralne pod Dorna Watrą, są bardzo niebezpieczne a celem ich jest odcięcie armii rosyjskiej generała Leczyckiego od armii rumuńskiej.

Akcya lotników austro-węgierskich na froncie wschodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 października.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Według sprawozdań dziennika »Żyźń Wołyńska«, **lotnicy austro-węgierscy rozwijają na froncie galicyjsko-wołyńskim w ostatnim czasie bezprzykładną czynność i wyrządzają w etapach rosyjskich ogromne szkody.** Koło Łucka w ostatnim tygodniu zjawiło się 5 eskadr lotniczych i rzuciło 50 bomb na nowo na południe od miasta zbudowane fortyfikacye. **Przeszło 500 żołnierzy rannych.** Koło Dubna austro-węgierscy lotnicy dokonali skutecznego ataku powietrznego na dworzec, wskutek czego przez trzy dni ruch na tej ważnej pod względem strategicznym linii kolejowej z Dubna na wschód został zupełnie zatamowany. W Kamieńcu Podolskim **stacya**, gdzie znajdują się główne śpichlerze dla zaopatrzenia całej armii Brusiłowa, gdzie znajduje się też wielka piekarnia dla armii i dwa magazyny karabinów maszynowych, jako też park samochodowy, **wysadzona została w powietrze.**

Nowy kredyt wojenny w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 października.

Parlament otrzyma dzisiaj przedłożenie, w **którem rząd domagać się będzie nowego kredytu wojennego w sumie 12 miliardów.**

Budżet Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 21 października.

Agencya petersburska dowiaduje się z miarodajnej strony, że przedłożony Dumie i Radzie państwa budżet na r. 1917 wypracowany jest w tem założeniu, że wojna potrwa przez cały rok budżetowy. Budżet wynosi 4.078 milionów rubli. Budżet rosyjski po raz pierwszy doszedł do sumy 4 miliardów. W r. 1914 wynosił 3 i pół miliardów.

Komunikat bulgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 21 października.

(Bułgarska agencya). Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 20 bm.:

Front macedoński: Po obu stronach kolei Monastyr—Florina żywe ostrzeliwanie. Zacięta walka w łuku Czerny trwa dalej. Serbowie rozwijają szczególny upór, aby posunąć się naprzód, lecz odparliśmy ogniem ich wszystkie ataki, gdzieniegdzie kontratakiem. Próby nieprzyjaciela, żeby się posunąć we wsi Tarnowa i na szczycie Dobropola rozbiły się. W dolinie Moglenicy zwykły ogień artyleryi. Po obu stronach Wardaru nic szczególnego. U stóp Planiny Belaszica rozprószyliśmy ogniem jedną kompanię nieprzyjacielską, która oszańcowała się na kolei na północ od Dowatepe.

Na froncie Strumy utarczki patroli. Nieprzyjacielska artylerya bombardowała kilka zamieszkałych miejscowości przed stanowiskami, tudzież miasto Seres. Koło wybrzeża morza Egejskiego spokój.

Front rumuński: Wczoraj w Dobrudży intenzywne obustronne ostrzeliwanie między koleją a morzem.

Zajścia w Atenach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 października.

»Daily Telegraph« donosi z Aten pod datą 18 bm.:

Kiedy wczoraj przed południem 18 marynarzy patrolowało na głównych ulicach, w jednej ulicy tłum począł wykrzykiwać: **Precz z Francyą! Niech żyje król!** Oficer francuski kazał patroli zawrócić i zaaresztować demonstrantów. **Przyszło do bójki, poczem uwięziono 9 demonstrantów.** Reszta uciekła. Z drugiej strony ulicy przypatrywał się temu zajściu patrol konny grecki, nie interweniując. Patrol francuski otoczył aresztowanych i powrócił do parku, gdzie obozuje.

W innem miejscu patrol francuski spotkał cały batalion grecki, który ustąpił z drogi. Kiedy patrol francuski dotarł do swego obozu, przesłuchano 9 demonstrantów; 6 wypuszczono na wolność, 3 zatrzymano. U jednego z aresztowanych, dr Konstantinosa, znaleziono list do królowej. Przyznał się on, że wołał: Precz z Francyą! i że miał przy sobie rewolwer.

Według doniesienia Exchange Telegraph Company nazywa on się Alexion i jest weterynarzem królewskim. Podobno strzelał z rewolweru.

Generał Berthelot na rumuńskim froncie północnym.

Genewa, 21 października.

Przewodniczący francuskiej misyi wojskowej generał Berthelot, po posłuchaniu u króla Ferdynanda wyjechał, jak donosi paryski »Journal«, na rumuński front północny.

Straty armii rumuńskiej.

Berlin, 21 października.

»Nationalztg.« donosi z granicy rosyjskiej:

Ostatnia oficyalna rumuńska lista strat, zamknięta 12 bm., wykazuje 178.829 zabitych, rannych i zaginionych żołnierzy rumuńskich, oraz 607 poległych oficerów, w tem 7 generałów.

Generał Berthoux o położeniu.

Genewa, 21 października.

Generał Berthoux oświadcza w paryskim »Petit Journal«:

Mojem zdaniem, Mackensen osiągnął już swój cel. Celem wojsk bułgarsko-niemieckich w Dobrudży była tylko akcya obronna, t. z. że operacye tych wojsk uprzedziły tam ofenzywę wojsk rosyjsko-rumuńskich. **Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że przez równoczesny atak armii Mackensena i Falkenhayna cała równina rumuńska może być odcięta.** Strategiczny plan Hindenburga może być udaremniony tylko przez szybką wielką ofenzywę. Ale i to byłoby niedostatecznem, gdyż powstrzymanie Mackensena byłoby tylko sukcesem negatywnem. **Rumunia znajduje się w największem niebezpieczeństwie.**

Anglia przeciw Szwecyi.

Sztokholm, 21 października.

Tutejszy dziennik »Werdandagang« omawia w długim artykule **zaostrzające się coraz bardziej stosunki polityczne w Szwecyi.** Neutralność Szwecyi jest dla ententy bardzo niewygodna, gdyż uniemożliwia angielską blokadę. Ponieważ Szwecya nie chce się ugiąć, a niebezpieczeństwo jej wyzwania jest zbyt wielkie, przeto Anglia wszelkimi środkami usiłuje zniszczyć dotychczasową jedność, panującą w Szwecyi, która do tej pory była podstawą dla rządu.

Zatopione transporty wojsk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 21 października.

»Journal« wylicza w artykule wstępnym zatopione dotąd transporty wojsk: Okręt »Admirał Hamelin«, utonęło 55 ludzi, »Calvados« 740, »Provence« 1059, »Ville de Rouen« 3 i »Galia« 1050; **ogółem utonęło 2.907 ludzi.** Z artykułu należy dalej podnieść, że wkrótce po zatopieniu angielskiego parowca transportowego »Kaledonia« **został na morzu Śródziemnem zatopiony angielski krążownik pomocniczy,** którego nazwiska nie można wymienić.

Z londyńskiej wiadomości »Matina« wynika, że angielski parowiec »Baron Tarborough« zatonął na morzu Śródziemnem. Załoga wyratowana.

Głos amerykański przeciw Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 21 października.

Omawiając notę sprzymierzonych w sprawie cenzury przesyłek pocztowych, pisze »World« **o bezgranicznej bezczelności i zapytuje, co można uczynić, aby brytyjski temperament zmusić do pewnego zrozumienia głupoty i bezprawności ich sposobu postępowania.** Możeby omówienie sprawy przez Wilsona z członkami kongresu wydało odpowiednie wyjście.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 października.

Odznaczenia.

Wiedeń. (»Wiener Ztg.«) Cesarz w uznaniu doskonałych usług w szczególnem użyciu podczas wojny nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności inżynierowi państwowej służby budowniczej w Galicyi Włodzimierzowi Chudzikiewiczowi, a srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności drogomistrzowi tejże służby Józefowi Dziubińskiemu, w uznaniu doskonałych usług w wojnie złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medala waleczności kierownikowi budownictwa Stanisławowi Regiecowi ze Lwowa.

Odznaczenie pronuncyusza wiedeńskiego.

Wiedeń. Cesarz nadał pronuncyuszowi kardynałowi Scapinellemu z okazyi jego ustąpienia ze stanowiska dotychczasowego wielki krzyż orderu Szczepana. Insygnia orderu wręczył wczoraj kardynałowi ambasador bar. Macchio.

Konferencya ministrów rolnictwa.

Wiedeń. Biuro kor. donosi z Budapesztu: Minister rolnictwa, bar. Zenker, który przybył tu wczoraj rano, w ciągu przed południa odbył konferencyę z węgierskim ministrem rolnictwa bar. Ghillanym, zaś o 5 po południu powrócił do Wiednia.

Śmiertelność w Niemczech.

Berlin. Główna komisya parlamentu odbyła wczoraj setne posiedzenie od początku wojny. Komisya obradowała nad kwestyami żywnościowemi.

Sekretarz państwa dr Helfferich podał daty co do śmiertelności ludności podczas wojny: mianowicie w roku 1911 na 1000 mieszkańców przypadało 16,3 wypadków śmierci, w r. 1914 — 16,1, w r. 1915 — 10,7, zaś w pierwszych 7 miesiącach roku bieżącego 16 zmarłych. Liczba śmiertelności dzieci zmniejsza się.

Prowizoryczny rząd w Salonikach.

Medyolan. „Secolo" donosi, że rząd prowizoryczny w Salonikach uzupełniony został przez mianowanie dwóch jeszcze ministrów.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. Główna kwatera podaje do wiadomości: Front kaukazki: Potyczki dla nas pomyślne, w których toku wzięliśmy wielu jeńców do niewoli. Na innych frontach niema nic szczególnego.

Półtora miliona rannych we Francyi.

Berno. »Berner Tagblatt« donosi z Genewy, że wedle oceny naczelnego lekarza jednego z największych lazaretów w Marsylii, **liczba rannych, leżących we Francyi południowej, wynosi w przybliżeniu półtora miliona.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o **Aleksandrze Csàdeku,** jednor. ochotn. 30 p. p. — raczy zawiadomić Zygmunta Csàdeka, poczta polowa 378. 7909 1 4

Panna
z dobremi świadectwami, z długoletnią praktyką, poszukuje posady jako kasyerka lub ekspedyentka w handlu korzennym lub restauracyi. Zgłoszenia pisemne pod M. M. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7879 1 3

Inteligentna panna
poszukuje posady towarzyszki do dziewczynki lub chłopca do lat 12 (tylko do chrześć.) dla konwersacyi niemieckiej lub gruntownego wyuczenia tego języka. Zgłoszenia listowne pod „Eiza 222" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7885 1 2

Poszukuje się

elektro-maszynisty do pędzenia elektryczności lokomobilą, ładowania akumulatorów i obsługi światła elektrycznego. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Dwór Poremba Żegoty, poczta Alwernia. 7883 1 3

Młoda osoba
inteligentna, gospodarna, zajmie się chętnie zarządem domu u starszego kawalera lub wdowca na wsi. Zgłoszenia pod 3. S. 555 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7902 1 2

Posadę praktykanta
do większego majątku przyjmę zaraz. Posiadam już trzyletnią praktykę gospodarczą. Zgłoszenia list. pod „Tadeusz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7398 1 3

Stolarski majster
ewakuowany, z większego zakładu, przyjmie kierownictwo lub zastępstwo w podobnym zakładzie. Zgłoszenia pisemne pod 3d. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7889 1 2

Nauczyciel
germanista, z kilkuletnią praktyką pedagogiczno-nauczycielską, udziela lekcyj w zakresie szkół ludowych. Przygotowuje gruntownie do wstępnych egzaminów z języka niemieckiego do gimnazyów i seminaryów nauczycielskich. Zgłoszenia listow. pod M. S. 500 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7882

Stróża kamienicznego

umiejącego obchodzić się z koniem, poszukuje się zaraz. Warunki: bezpłatne mieszkanie i płaca 100 K miesięcznie. Bezdzietni mają pierwszeństwo. Wiadomość u właściciela domu ul. Starowiślna 53, II piętro, między g. 8—9 rano. 7875 1 4

W Zakopanem lub Krakowie

wydzierżawi pensyonat hygienicznie urządzony na zimę, ewent. i lato, b. właścicielka pens. we wschodniej Galicyi. Zgłosz.: Stanisława Krokowska, Grybów, ul. Sandecka u p. K. Wachulskiej. 7915 1 10

Bank rolniczy

c. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1
kupuje: ziemniaki, kapustę, buraki ćwikłowe i pastewne w ładunkach wagonowych.
7914 1 6

Poszukuje się

pielęgniarki

do 80-letniej staruszki, już zdziecinniałej i umysłowo słabej. Pielęgniarka musi być osobą inteligentną, zdrową i bardzo sumienną, wieku do 45 lat. Staruszki nie wolno na krok opuszczać. Wymaga się fotografii i odpisu świadectw. Zgłoszenia pod „**Z. Biesiadecka, Oświęcim 2**". 7810 1 0

Księgarnia Romana Pisza

w Nowym Sączu
poszukuje rutynowanego **pomocnika księgarskiego.**
7910 1 6

Kupię

maszynę do pisania Underwood lub Adler, używaną, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Przecław. 7874

Kadzie dębowe

każda pojemności około 35 hl, do nabycia **w Browarze okocimskim.** 7886 1 3

Siostry Miłosierdzia

zajmujące się ubogimi, polecają dobroczynnej publiczności trzy ubogie rodziny, nie mające łóżek, oraz chorą matkę z 4-giem dzieci ginącą z nędzy. Adresy u SS. zajmujących się ubogimi, ul. Warszawska 6. 7908 1 0

Dnia 17 października
o godzinie 4-tej po poł. zgubiono na plantach, między pomnikiem Jag., a ul. Szewską, zegarek w srebrnej bransoletce. Uczciwy znalazca oddać raczy na ul. Mikołajską l. 11, II p. 7923

Handlowiec

młody, wolny od wojska, z żoną również fachową, z siedzibą w Krakowie, zastąpią lub wezmą w dzierżawę dobrze prosperujący interes towarów mieszanych, ewentualnie kupią takowy na dobrych warunkach. Zgłoszenia zaraz pod „Dochód 500" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7922

Rutynowany korepetytor
koncypient, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod Oskar przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7920 1 2

Panna

z maturą seminaryalną, językiem niemieckim, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia: Helena Zającówna, Wadowice, ul. Batorego. 7925 1 3

Kupię dom lub willę
z ogrodem, blisko miasta. Pośrednictwo niedopuszczalne. Adres: Ul. Niecała l. 5, II p., u H. S. 7921 1 2

Kupię

konia wierzchowca lat 6—12 w cenie do 2000 K. Zgłoszenia: Stąpień, porucznik, Stary Sambor. 7891 1 2

Rutynowana nauczycielka
języka francuskiego, włoskiego i niemieckiego, mieszka, jak dawniej: Czapskich 1, od frontu, na parterze, pierwsze drzwi na prawo, od 3 do 5. 7890 1 2

Parcelę

lub kamienicę kupię zaraz. Zgłoszenia pod N. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7868 1 4

Kupi się dom

z dużym ogrodem, w Bochni, okazyjnie. Wiadomość: Kraków, ul. Dolnych Młynów l. 3, I piętro, na prawo. 7869 1 2

Poszukuję mieszkania
2 pok. z przedpok., bliżej plant. Zgłoszenia pod B. D. I. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7881 1 2

Wydzierżawię

fabrykę wody sodowej z urządzeniem. Niziński, Podgórze, ul. Wąska. 7876 1 2

Dokładny obraz Polski współczesnej daje **tabela statystyczna Polski** oraz Austryi, Niemiec i Rosyi 1916. Cena ozdobnej tabeli z portem 90 h. Wysyła odwrotnie księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 6852 8 10

Fotografie na legitymacye
wykonuje w przeciągu 24 godzin Zakład fot. „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godziny 7-mej wieczór. 7878 1 10

Fortepian

Streichera, krzyżowy, z płytą metalową, w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. Oglądać można od godz. 10—1-szej, ul. Aloja Mickiewicza 55, II p. 7900 1 3

Płaszcz i blanka
na dorosłego studenta do sprzedania. Ul. Długa 34. Stróż wskaże. 7893 1 2

Sklep do wynajęcia.

Ul. Długa 34. 7894 1 8

Przy ulicy Wrzesińskiej l. 11
mieszkanie z komfortem, z 2 pokoi i kuchni, umeblowane, od 1-go listopada 1916 do wynajęcia. Wiadomość w domu. 7901 1 3

Futerko damskie

(bronzowe źrebce) do sprzedania. Ul. Loretańska 6, I p. 7892

Pokój słoneczny

wraz z utrzymaniem, znajdzie panienka u 2 nauczycielek (konwers. niem., fortepian). M. i G. Schwalbe, ul. św. Krzyża 16, I p. 7588

Pledy angielskie K 30 i 36
Żakieta himalaya K 38 i 42
Serdaki z rękaw. K 19 i 24
Pończochy grube, para K 3·50 i 5
poleca
z powodu olbrzymiego zapasu firma:

R. Czopp

Kraków, ul. Szewska 13.
Zamówienia z prowincyi ze zaliczką. Wymiana dozwolona. 7857 1 20



6967 2 6

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 6·—. Wyd. popularne dostępne nawet dla osób, posiad. tylko wykształc. ludowe. Zeszyt 1, 2 lub 3, K 1·20.

JĘZ. FRANCUSKI: część I. . . K 6·—. (lub: K 3·50 za część I. a i K 3·— za część I b).

JĘZ. ANGIELSKI: wyjdzie w wrześniu b. r.

Za przes. poleconą liczy się 25 hal.; za pobraniem poczt. o 50 hal. drożej.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).**

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 6189 7 0

Poszukuję

służącej, któraby się samodzielnie zajęła domem i dziećmi. Wiadomość: Podgórze, Rynek l. 14. 7796 1 2

Potrzebni są
chłopcy do praktyki. Restauracya hotelu Pollera. 7917 1 3

Trzeba roznosicieli gazet
na cały dzień lub na popołudnie. Biuro dzienników, ul. Szczepańska 9. 7866 1 2

Do sprzedania

maszyna do szycia, strzelba angielska, biurko, stół rozsuwany, stolik marmurowy pod samowar, buty filcowe Nr 42—44. Ul. św. Filipa 23, I p., drzwi na lewo. 7897

Kupię szafy na akta
głębokie, z półkami. Pisemne zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod T. S. 100. Kraków. 7896 1 3

Do sprzedania

całe urządzenie restauracyjne i bryczka z szorkiem. Wiadomość: Ul. Dietlowska 68, u stróżki. 7919

Do wynajęcia
1 pokój umeblow., z wspólną kuchnią, łazienką, gaz. oświetl., dla intel. rodziny lub pań, od 1-go. Ul. Kremerowska 10, drzwi l. 8, I p. 7908 1 2

Kupię jabłka zimowe.
Ul. Groble 5, I p. 7916

Beczki

3 sztuki i 2 kadzie na kapustę do sprzedania. Wiadomość: Ul. Kochanowskiego l. 22, u właśc. realności. 7903 1 3

Dom eksportowy Rosenbaum i Rauchwerg w Rotterdamie
wysyła cebulę zimową holenderską po najniższych cenach tylko całemi wagonami. Adres dla telegr.: Rosenbaum, Rotterdam, Goodschesingel 230. Dla ułatwienia korespondencyi otworzyliśmy agencyę w drogueryi w Chrzanowie. Interesowani mogą się tam zwracać z zamówieniami i zapłatą. Adres telegr.: Droguerya, Chrzanów. 7561 7 10

Kupuję i sprzedaję:
ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6501 20 20

Oszczędzać węgiel
można tylko przez uszczelnienie okien i drzwi **wałeczkami** z waty, które najtaniej poleca **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26, 7351 7 10

Ślusarzy-instalatorów

przyjmie 7912 1 6

Krakowska Gazownia miejska.

!!Owies do siewu!!

Na podstawie zezwolenia Minist. roln. l. 45396 z 7-go października 1916 przyjmujemy zamówienia do siewu na:

Rodowodowy oryginalny owies mikulicki Jagiełło,

Selekcyjny oryginalny owies Rychlik mikulicki.

Cena za 100 kg bez worka loco stacya **Przeworsk** przy odbiorze do końca listopada b. r. 42 K, później 43 K.

Należność trzeba nadesłać z góry, jak również worki, których dostarczyć nie możemy.

Rodowodowa hodowla zbóż w Mikulicach p. Kańczuga. 7911 1 4

Kupię dom (willę)

z ogrodem 7312 2 3
w Wielkim Krakowie lub okolicy. Oferty z podaniem ceny pod **H. 1892** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«.

Duży aparat fotograficzny

ze statywem, maszyna do szycia kryta, dwa wentylatory, sypialnia z jasnego drzewa do nabycia po niskich cenach w **Hall Licytacyjnej, Pałac Spiski.** 7770 3 3

FOLWARK

27 morgów dobrego gruntu ornego łącznie z budynkami gospodarskiemi i połową cegielnią, wraz z prawem wodnem, na podstawie którego możnaby uruchomić młyn lub założyć analogiczne przedsiębiorstwo, oddalony około 2 kilometrów od miasta Oświęcimia i węzłowej kolei w tej stronie, jest na podstawie edyktu licytacyjnego c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimiu za cenę szacunkową 58.561 koron 50 hal. do sprzedania.

Licytacya odbędzie się **dnia 30 października 1916 r.** o godzinie 9-tej rano w biurze Nr 5 c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimiu, gdzie też można przedtem przejrzeć warunki licytacyjne. 7887 1 2

Wszelkich informacyj udzieli adwokat krajowy Dr Emil Reich w Oświęcimiu.

Matinki

halki, fartuszki, bieliznę przyjmuje się do szycia. Ul. Starowiślna 12, III p., front. 7768 2 2

Leśnik

z egzaminem państwowym, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **Leśnik K. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7807 3 3

O duszę dziecka
dbający rodzice, nie powierzają pierwszego kształcenia byle komu. W dzieciństwie się sprawę pięknego życia wygrywa... Osoba, o odpowiedzialnem wykształceniu, obeznana z nowoczesnem wychowaniem Zachodu, udziela dzieciom pomocy w rozwoju umysłowym; rodzicom porady wychowawczej. Zgłoszenia pod Rzetelność przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7797 2 2

Kandydat budowniczy
zdolny rysownik i kierownik budowy przyjmie posadę lub wszelkie roboty, jak: sporządzenie planów, kosztorysów, rachunków i t. p. Zgłoszenia pod „Budownictwo" do końca b. m. przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7791 4 4

Nie płacić podatku.
Przykłady 80 hal. Do nabycia: Księgarnia Friedleina i biuro, Ul. Karmelicka 15, parter. 7757 3 4

Poszukuje się kasyerki

władającej biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Pisemne zgłoszenia należy nadsyłać: Kraków, główna poczta, fach 72. 7747 3 4

Do praktyki

przyjmę chłopca 14-letniego i tylko zamiejscowego. Władysław Czarnek, handel towarów kolonial., Kraków, ul. Długa 11 A. 7596 5 5

Poszukuję używanego fortepianu
lub pianina. Zgłoszenia z grzeczn. przyjmuje Księgarnia Piwarski i Sp., ul. św. Jana 3. 7668 4 4

Zakład fryzyerski
Stanisława Niemirowskiego, Karmelicka 21, w Krakowie, poszukuje 2 zdolnych pomocników z płacą 140 koron. 7724 3 3

Parceli

200—300 s² na przedmieściach w pobliżu przystanku tramwajowego w otwartem położeniu, ew. ze sadem, odpowiedniej na pracownię malarską, poszukuje się. Oferty pisemne składać w kancelaryi Dra Seweryna Gottlieba w Krakowie, ul. Grodzka l. 62. 7737 3 4

Koks gazowy! Koks gazowy pierwszej jakości kilka wagonów do natychmiastowej dyspozycyi dostarcza Zarząd gazowni w Szczakowej. 7742 6 6

Dzierżawca młynów
fachowiec w nowoczesnej budowie młynów, poszukuje dzierżawy młyna, przystąpi do spółki lub przyjmie posadę administratora, magazyniera, starszego młynarza. Zgłoszenia pod „Młynarz" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7404 5 5

Pożyczki

dla pr. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za konsensem załatwia najkorzystniej Reprezentacya l. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 7519 5 8

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, to te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej żądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej, nadającej się na wszelką bieliznę, 65 K.

20 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, barchanów, flaneli, szyfonów i t. d., 60 K.

6 sztuk haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 48 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—42 cm — 60 K.

25 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego 80 cm. szerokości 90 K.

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruška.

Stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z d. 31 sierpnia 1916 możemy jednemu zamawiającemu odsprzedać tylko 20 m. towaru i prosimy zatem większej ilości nie zamawiać. 7390 8 0

Kowal
poszukuje posady tylko we dworze. Zna roboty maszynowe, wozowe i kucie koni; obeznany z pługiem motorowym. Zgłoszenia list. pod „Kowal" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7781 2 2

Praktykant

z ukończoną roczną praktyką, poszukuje miejsca w handlu korzennym. Zgłoszenia pod „Praktykant" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7860 3 3

Superarbitrowany legionista
obeznany z czynnościami sądowemi, notaryalnemi, adwokackiemi, zajęty był również w większych fabrykach za granicą i w Galicyi, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod „**Legionista**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7683 3 3

Kucharz
cechowy z Warszawy poszukuje posady. Zgłoszenia: Allentsteig N. Ö. Schulstr. 83, C. Smigelski. 7809 3 3

Czeladnik przykrawacz wierzchów z Kr. Polskiego, poszukuje posady. Zgłoszenia: Allentsteig N. Ö. Haus 83. A. Brendsel. 7810 3 3

Zarząd dóbr
F. Gniewosza, Lwów, Mochnackiego 17, poszukuje zarządcy do większego majątku; wymagana Akademia rolnicza, oraz dłuższa praktyka w zakresie rolnictwa i leśnictwa.
7724 3 3

Zarząd dóbr Dąbrowa
poczta Trzciana pod Rzeszowem, poszukuje pisarza, obznajomionego ze stajnią krowią, stelmacha, kowala, dobrego podkuwacza koni, znającego się na lokomobili. Świadectwa nadsyłać, nie uwzględnionych nie odsyła się. 7853 2 2

Asystentka farmacyi

(po tirocinium), wyznania rzymsko-katolickiego, energiczna, solidna, dobrze polecona, władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna na wyjazd do samodzielnego prowadzenia apteki. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia z podaniem najwcześniejszego terminu objęcia posady nadsyłać do Admin. „Nowej Reformy" pod „Farmaceutka 300" 7854 2 2

Spółka rolniczo-przemysłowa
Kraków, ul. Pędzichów l. 20,
poszukuje do kupna domu z ogrodem i około 20 morgów ziemi ornej w pobliżu stacyi kolei żelaznej.
7850 3 3

Nowo otworzona pracownia sukien i okryć damskich oraz dziecięcych

„Zofia"

ul. Wiślna 12!
przyjmuje wszelkie w zakres tenże wchodzące roboty i wykonuje je z całą starannością i po przystępnych cenach. 7845 3 3

Realność dla piekarza
z piekarnią, mieszkaniem, gospodarstwem w pobliżu trzech fabryk w Forku Fałęckim za 40.000 K. sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 7812 2 3

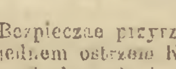
Przedsiębiorstwo

budowy poszukuje zaraz więcej robotników, biegłych w robotach w kamieniołomach, jakoteż i górników. Zgłoszenia pod „Steinarbeit 2396", przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 7746 5 5

Posada

rutynowanej maszynistki, obznajomionej z prowadzeniem ksiąg zaraz do objęcia w kancelaryi adwokata Frühlinga. Stenografia pożądana. Zgłoszenia tylko pisemne. 7794 2 2

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 2·—, 3·—, 4·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, z jednem ostrzem K 2·—, 3·—. Przyrząd do golenia „Perfect", z 6 ostrzami K 11·50. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 3·50. I-a maszynki do strzyżenia K 7·50, 8·50. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wysyłkowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1358 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek zadarmo. 5556 11 20

I-sza aprobowana przez c. k. Radę szkolną krajową

Szkoła buchalteryi „Hermes" J. Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p.

przyjmuje codziennie wpisy na kursa **buchalteryi, rachunkowości państwowej,** stenografii, korespondencyi, pisania na maszynach i t. d. **Wykładów udzielają fachowi, rządowi profesorowie.** Liczne listy dziękczynne i polecające. 7827 2 5

Kapelusze w wielkim wyborze

oraz żałobne na składzie.
Jadwiga Pollerowa
Rynek 43, I p., Linia A.-B.
nad sklepem p. Wiskidy.
6554 20 20

Kandydat adwokacki

rutynowany, katolik, wolny od wojska, poszukuje posady od Nowego Roku. Zgłoszenia: Eugeniusz Język Jasło. 7828 3 3

Przy ulicy Czystej
lub też w pobliżu poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo umeblowanego, większego pokoju frontowego z całem utrzymaniem, przy lepszej rodzinie. Spokój i zdrowy wikt wymagane. — Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Biuro dzienników Hopesa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. 7730 2 2

Poszukuję nauczycielki
języka francuskiego, na godzinę dziennie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Aleksandra" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7811 2 2

Kupię
używany aparat fotograficzny w dobrym stanie. Zgłoszenia: W. Święcki, Grybów, Szkoła ludowo-kolejowa. 7808 2 2

Poszukuję

pokoju umeblowanego, z oświetleniem, opałem i obsługą, najchętniej w pobliżu „Studyum rolniczego". Zgłoszenia pod „Akademik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7818 3 3

Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 16 0

Kamienicę

3-piętr., z oficyną 3-piętr., wolną 6 lat, narożnik, 31 lokatorów, dobry punkt na Kaźmierzu, cena 240.000, dług 140.000 K, tudzież kamienicę 2-piętr., z oficyną 2-piętr. i parcelą przy ul. Długiej. Cena 135.000 dług 80.000 K., oraz kamienicę 3-piętr. z oficyną w Dębnikach, cena 140.000, dług 110.000 K, sprzeda J. Ropski, Szewska 5. 7716 3 3

8-10 cieśli

o ile możności mówiących trochę po niemiecku, przyjmie się pod korzystnemi warunkami do zajętych części Królestwa Polskiego. Zgłoszenia: Kraków, hotel Europejski Nr 41, między godz. 5—6.
7834 2 2

Potrzebny

na wieś nauczyciel do trzech uczniów (V kl. gimn., III kl. gimn. i IV pospolita). Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" między godz 11—12 przed poł. 7566

Superarbitrowany legionista
słuchacz III roku filozofii U. J., udziela lekcyj w zakresie szkół średnich (z wyjątkiem greckiego). Zgłoszenia pod **S. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6756 7 0

Pokoje umeblowane
światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 7453 5 10

Ochraniacze

na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, oraz piłki tenisowe poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling Kraków,** ul. Grodzka 26. 6755 0 10

Młody

inteligentny urzędnik pragnie nawiązać korespondencyę dla wzajemnej wymiany myśli z młodą, inteligentną panną. Anonimów nie uwzględnia się. Zgłoszenia pod „Przyjaźń" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7847 2 3

Wdowa

inteligentna, bezdzietna, z prowincyi, lat średnich, dobra gospodyni, poszukuje tą drogą znajomości ze starszym mężczyzną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „**Janina 40**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7867 1 2

Ożeni się

kawaler, postawny, lat 25, zdolny i energiczny rzemieślnik, mający kilkanaście set koron oszczędności z panną przyjemnej powierzchowności w wieku 18—24 lat, pracowitą, mającą posag 3.000—5000 kor. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia pod „St. K" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7699 0 3

C. k. nadworna księgarnia
Wien, I., Seilerg. Nr 4
(boczna Grabenu) 6882 8 6

M. PERLESA

poleca wszelkie
książki szkolne
i pomocnicze dla
polskich szkół średnich i pospolitych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19
Kierownik drukarni L. K. Górski